

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
 Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
 Konto czekowe PKO w Krakowie 400.636.
 Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. **25** gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
 Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
 Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
 Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Sytuacja Niemiec nadal groźna!

Zabiegi Dra Luthera w Bazylei

Berlin 14. 7. PAT. W depeszy z Bazylei biuro Conti donosi, że dr. Luther po opuszczeniu gmachu Banku Wypląt Międzynarodowych, kategorycznie odmówił udzielenia jakiegokolwiek bliższych informacji o sytuacji obecnej przedstawicielom prasy krajowej i za granicznej. Na podstawie jego oświadczenia należy domyślać się całej grozy sytuacji. Dalej komunikat stwierdza, że położenie jest nadal bardzo poważne i że zdaniem dra Luthera oprócz dotychczasowych, będą musiały jeszcze zajść nowe wydarzenia o wielkiej doniosłości. Byłoby rzeczą nie do pomyślenia, domagać się spłat a równocześnie ociążać się z

energiczną i skuteczną pomocą. Dr. Luther miał dalej wskazać na to, że w ten sposób zubożalby naród niemiecki, co obecnie zagrażałoby nie tylko samym Niemcom, ale całemu światu. W tym wypadku nie będą Niemcy w stanie importować i kupować w dotychczasowej ilości artykuły żywnościowe i surowce zagranicą. Odpowiedzialność za następstwa tego stanu musiałaby spaść na tych, którzy nie chcą uznać rzeczywistego położenia w Niemczech. Zagadnienia finansowe powinny zająć pierwsze miejsce przed wszelkimi innymi zagadnieniami.

to zarządzenia w celu zażegnania trudności, w jakie popadł Danatbank. W Berlinie spodziewają się, że uda się przezwyciężyć trudności, jakkolwiek zaniepokojenie potrwa jeszcze parę dni. Etap drugi stanowią zarządzenia w celu przyścia z pomocą Bankowi Rzeszy. Są widoki, że Ameryką weźmie w tej akcji kredytowej udział, jeśli wezmą w niej udział również wielkie europejskie instytucje emisyjne, zwłaszcza Bank Francuski. Trzecim etapem są starania o wielką, długoterminową pożyczkę dla Niemiec. Decydującą rolę odgrywa tu Francja. Podróż kanclerza Brüninga i min. Curtiusa do Paryża ma na celu wysondowanie opinii rządu francuskiego w tej sprawie. Kanclerz Brüning nie może obecnie wyjechać z Berlina. Koła poinformowane sądzą jednak, że kanclerz i min. spraw zagranicznych wyjadą do Paryża z początkiem sierpnia.

Decydujące posiedzenie Rady zawiadowczej Banku Międzynarodowego

Bazylea 14. 7. PAT. Podjęte w poniedziałek o godz. 10-tej w nocy obrady rady zawiadowczej Banku Wypląt Międzynarodowych, zakończyły się o godz. 11-ej w nocy. Zarząd Banku ogłosił komunikat następującej treści: Rada zawiadowcza Banku Wypląt Międzynarodowych przyjęła do wiadomości memoriał, jaki złożył prezes Banku Rzeszy dr. Luther o sytuacji niemieckiej, o stanie niemieckiej gospodarki i finansów. Jest on mimo kryzysu, wywołanego przez wycofanie kapitałów krótkoterminowych zadowolający. Wobec tego, że rząd niemiecki zwrócił się do rozmaitych rzą-

dów w sprawie pomocy finansowej na ich rynkach pieniężnych, rada zawiadowcza oświadcza, że jest przekonana o konieczności odpowiedniej interwencji i gotowa w warunkach obcych brać udział przy udzielaniu pomocy i wzmocnić akcję tę zapomocą środków, stojących do dyspozycji banków emisyjnych. W międzyczasie rada zawiadowcza upoważnia prezesa Banku Wypląt Międzynarodowych, aby porozumiał się z innymi zainteresowanymi instytucjami, które brały udział w udzielaniu Niemcom kredytu redyskontowego w celu odnowienia tego kredytu.

„Neues Wiener Tagblatt“ donosi z Paryża, że wypadkiem dnia wczorajszego był kontakt ministra finansów Flandry z miarodajnymi kołami Londynu i Waszyngtonu. Ta wymiana zdań co do wspólnej akcji finansowej francusko-angielsko-amerykańskiej na rzecz Niemiec jest w pełnym toku. Żądania polityczne zeszyły narazie na plan drugi, jakkolwiek doniosłość ich przy ostatecznym uregulowaniu kwestji kredytu pozostaje nadal w mocy. Między Hendersonem, który przybywa dziś do Paryża, a Briandem będą się toczyć w tej sprawie szczegółowe rokowania. Henderson wyjeżdża w czwartek do Berlina. W kołach francuskich sądzą wobec tego, że akcja pośrednicząca angielskiego ministra spraw zagranicznych jest wskazana samymi wypadkami. Równoległe do tego toczą się rokowania bezpośrednio między Niemcami a Francją.

Dekret o „świętach bankowych“ w Niemczech

Berlin 14. 7. PAT. Na krótko przed północą ogłoszony został nowy dekret prezydenta Rzeszy na zasadzie art. 48, datowany i wchodzący w życie z dniem 13 bm. Dekret ten upoważnia Rząd Rzeszy do ogłoszenia dni, w których banki mają być nieczynne (Bankfeiertag). Rząd Rzeszy postanowił wobec jakich instytucyj finansowych święta bankowe mają być zastosowane. Równocześnie ogłoszone zostało rozporządzenie wykonawcze do dekretu o świętach bankowych. Artykuł 1 wymienia rodzaje banków, do których zalicza się banki państwowe, publiczne i prywatne, zakłady kredytowe, kasy oszczędności, banki komunalne, spółdziel-

cze, hipoteczne, rolne, miejskie, kantory wymiany itp. Instytucje te zostaną w dniach 14 i 15 bm. zamknięte. Uskutecznienie wszelkich spłat, wpłat i wypląt, przekazy krajowe i zagraniczne jakkolwiek drogą, są niedozwolone. To samo odnosi się do obrotów pocztowych kas oszczędności. Tranzakcje giełdowe są zakazane, handel papierami giełdowymi jest niedozwolony. Dla obliczania terminów itp. działań bankowych w stosunku do wymienionych instytucyj, dni 14 i 15 lipca 1931 uważane być mają jako uznane przez państwo dni świąteczne.

„Arbeiterzeitung“ w depeszy z Berlina donosi, że wczorajsze sprawozdanie ambasadora v. Hoescha z Paryża jest mniej pesymistyczne, niż poglądy dra Luthera. Sądzą, że prezydent Rzeszy upoważni kanclerza do oświadczenia, że po ukończeniu budowy pancernika „B“ nie będzie planowana dalsza budowa tego rodzaju okrętów wojennych.

Wszystkie banki węgierskie zamknięte na trzy dni

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Budapeszt. 14. 7. (R) W obawie, aby kryzys niemiecki nie wpłynął ujemnie na stosunki gospodarcze Węgier, rząd węgierski wydał rozporządzenie, aby wszelkie instytucje finansowe, trudniące się zawodowo interesami kredytowymi były zamknięte w dniach 14, 15 i 16 bm.

Budapeszt. 14. 7. Zarząd tutejszej giełdy uchwalił zamknąć giełdę dla obrotów efektami na przeciąg trzech dni paury bankowej.

Gdańsk. 14. 7. (R) Dla obrotów dewizowych giełda gdańska była dziś nieczynna.

Akcja sanacyjna rządu Rzeszy

Wspólna akcja Francji, Anglii i Ameryki na rzecz Niemiec

Wiedeń 14. 7. PAT. Prasa wiedeńska śledzi wypadki w Niemczech z wielką uwagą i zamieszcza o nich obszernie relacje. „N. Fr. Pres-

se“ dowiadyuje się z berlińskich kół urzędowych, że akcja sanacyjna, podjęta przez Rząd Rzeszy, składa się z trzech etapów: pierwszy,

Niebezpieczeństwo niemieckie!

Jeszcze przed kilku tygodniami nikt w Niemczech nie śmiał nawet marzyć o zupełnym zwolnieniu od płacenia odszkodowań. Dzięki inicjatywie Hoovera i wielkodusznej zgodzie mocarstw uzyskały jednak Niemcy nadspodziewanie zwolnienie od obowiązku zapłacenia w bieżącym roku ogromnej sumy 400 milionów dolarów. Mimo tej ulgi jednak położenie gospodarcze Niemiec nadal zaostrza się z dnia na dzień, przyczem o powadze sytuacji świadczy nie tylko sensacyjny fakt, że jeden ze słynnych D-banków, mianowicie Darmstädter u. Nationalbank zamknął onegdaj swe okienka kasowe, ale i szereg faktów z których wiele nosi charakter niemal gestów rozpaczki, jak zbiorowa gwarancja 1.000 największych przedsiębiorstw przemysłowych, dalej zamierzona i w ostatniej chwili udaremniona gwarancja wzajemna wszystkich D-banków, ustawowe moratorium dla Darmstädterbanku w połączeniu z poręką rządową (przykład Creditanstaltu wiedeńskiego widocznie nie pozostał bez echa), spadek waluty niemieckiej i papierów niemieckich na giełdach światowych. Żadne gwarancje jednak nie wywierają widać wrażenia na kapitalistach zagranicznych i krajowych, a raczej powiększają jeszcze panikę, zachęcając ich do jaknajszyszego wycofania kapitału z Niemiec, zanim nastąpi grozący z godziny ostateczny krach. Jak to zaś przed kilku dniami wyjaśniliśmy, całe życie gospodarcze Niemiec oparte było na tych kilkunastu miliardach kredytów zagranicznych, z których w dodatku większa część „zamrożona” została w różnych inwestycjach i w nadmiernej racjonalizacji fabryk. Losy wszystkich niemal banków niemieckich sprężnięte zostały w ten sposób silnie, niż to odpowiada normalnym wymogom bankowym, z losami wielkiego przemysłu, tak, iż kryzys, jaki dotknął ten przemysł unieruchomił prawie całe fundusze własne tych banków jak i kapitały zagraniczne przez nie zagranicą.

W tej sytuacji uznał rząd niemiecki, że jedyną drogą pomocy może być tylko uzyskanie nowych znacznych kredytów zagranicą. Od kilku dni odbywa już przez Banku Rzeszy, dr. Luther, rozpaczne podróże po stolicach europejskich, pukając do bram to finansjery londyńskiej, to paryskiej, to wreszcie do wrót Banku Międzynarodowego w Bazylei, a z pomocą spieszą mu ambasadorowie niemieccy w stolicach europejskich i Waszyngtonie, przedstawiając w najczarniejszych barwach grozę sytuacji Niemiec i konsekwencje odmówienia im pomocy.

Mimo jednak tych grobowych perspektyw, które zresztą znajdują potwierdzenie we faktach, jakoś tym razem apel niemiecki nie odniósł tak doraźnego skutku, jak niedawno jeszcze głośny apel Hindenburga do Hoovera. Powody tej obecnej powściągliwości są zresztą zrozumiałe: Wszak przed miarodajnymi sferami europejskimi powstać musi pytanie, czy przypadkiem Niemcy nie są już taką beczką bez dna, w którą szkoda już tylko wkładać nowe kapitały, bo i te przepadną i nie uratuje się więcej dawniejszych? Wobec katastrofalnych rozmiarów panicznej ucieczki kapitałów z Niemiec niewiadomo wszakże, czy największa nawet suma kredytów, na jaką w ciągu kilku dni zdobyłyby się mogły banki europejskie i nawet amerykańskie, potrafi tę panikę opanować i wstrzymać ten lawinowy odpływ kapitałów? Pytania te nie wydają się bynajmniej być bezpodstawnymi.

Dalszym jednak, istotniejszym nawet momentem opóźniającym decyzję pomocy dla Niemiec, jest kwestja polityczna. Zarówno Francja jak i Anglja uważają, że jeżeli Niemcy istotnie znajdują się nad brzegiem przepaści i w tej sytuacji apelują do solidarności międzynarodowej, to powinny one ze swej strony złożyć dowody zrozumienia tej solidarności i wyrzec się zamiarów, które budzą niepokój świata. Wymieniono dotychczas dwa takie momenty, tj. zaprzestanie budowy pancerników i wyrzeczenie się idei „Anschlussu” Austrii. Tymczasem Niemcy, nie tylko stronnictwa prawicowe ale nawet lewicowe(!) oświadczają stanowczo, że o zrzeczeniu się tych zamiarów nie może być mowy! Rozumieć można drażliwość ich, że wzamian za pomoc finansową żąda się ustępstw politycznych, ale są wszakże granice tej dumy, a uratowanie się przed katastrofą gospodarczą warta chyba pewnych nawet dotkliwych ofiar.

Niewiadomo zatem jeszcze, czy w tym stanie rzeczy zabiegi Niemiec o pomoc zagranicy odniosą skutek, zastanowić się zatem trzeba na wszelki wypadek, jakie możliwości pociągnie za sobą odmowa tej pomocy. Potężny wstąż wewnątrz w Niemczech w tym wypadku byłby niezawodnie nieuchronny. Mora torjum rozciągnięte obecnie nad Darmstädterbankiem musiałoby objąć i inne banki, a może i całe życie gospodarcze Niemiec, gdyż brak gotówki uniemożliwiłby wszelkie normalne wyplaty. Następstwem takiego moratorium byłoby zaostrzenie panicznej ucieczki od inarki niemieckiej, obligacyj, akcji itd., w rezultacie czego kurs marki, już wczoraj niższy na giełdzie londyńskiej od ustawowego, obniżyłby się jeszcze bardziej. Mimo to jednak sytuacja obecna nie przedstawia zupełnej analogji z sytuacją z r. 1921 i 1922. Wówczas wszakże nie było wogóle żadnej tamy, żadnego kresu devaluacji marki, bo prasa drukarska wybijała bez przerwy codziennie sterty banknotów na coraz bardziej astronomiczne cyfry opiewających! Dziś jeszcze inflacji w Niemczech nie ma, budżet ich doznał dzięki zwolnieniu od reparacyj tak znacznej ulgi, że deficytu może nawet nie będzie, tak iż od strony budżetowej nie grozi walucie niemieckiej poważniejsze niż bezpieczeństwo. Takie niebezpieczeństwo mogłoby chyba zaistnieć, gdyby do wstrząsu gos-

podarczego dołączył się przewrót polityczny, połączony z wojną domową. Samo ustąpienie rządu Brüninga i objęcie władzy choćby przez prawicę nie byłoby jeszcze tak groźnym, bo ostatecznie każdy rząd — wyjąwszy chyba komunistyczny, ale na to w Niemczech się nie zanoszą — będzie musiał dalej podatki ściągać i pokrywać wydatki państwowe. Prawdziwym niebezpieczeństwem, także dla sąsiadów byłaby jedynie wojna wewnętrzna w Niemczech, która by zupełnie państwo to zdezorganizowała. Przy obecnym jednak układzie sił w Niemczech prawdopodobieństwo takiej wojny domowej jest jednak bardzo małe. Tem mniej możliwym jest, by Niemcy zdolne były wywołać jakąś wojnę zewnętrzną.

Jakież zaś byłyby skutki w innych państwach europejskich? Jeżeli wykluczmy te dwie nieprawdopodobne ewentualności, tj. wojny lub zwycięstwa komunizmu w Niemczech, to skutków wstrząsu wewnętrznego Niemiec na państwa europejskie nie trzeba przeceniać. Niewątpliwie odczułaby cała Europa te drgawki połącznego organizmu niemieckiego, ale refleksy te nie byłyby jednak tak silne, by groziły mogły katastrofą. Tyczy się to w szczególności i Polski, która od kilku lat — dzięki wojnie gospodarczej z Niemcami — pozostaje z nimi w mocno rozluźnionym stosunku. Suma kapitałów niemieckich, operujących w Polsce nie przekracza jakich 200 — 300 milionów zł. a waluta nasza jest zupełnie od niemieckiej niezależna, tak iż o poważnym niebezpieczeństwie z tej strony nie może być mowy, byleby społeczeństwo i rząd zachowały zimną krew i spokojne nerwy i nie poddawały się nieuzasadnionej panice. Wolno zresztą spodziewać się, że po tych doświadczeniach z Niemcami kapitał międzynarodowy raczej w Polsce upatrywać będzie ostoję przed bolszewizmem. Do popłochu i przesadnych obaw nie ma zatem w żadnym razie powodu!

B. S.

Za kulisami misji Stimsona

Rzym. 14. 7. PAT. W związku z przedłużeniem pobytu Stimsona w okolicach Rzymu, koła polityczne twierdzą, że otrzymał on nowe instrukcje z Waszyngtonu. Nowe spotkanie Stimsona z Mussolinim jest również żywo komentowane, aczkolwiek koła miarodajne zachowują daleko idącą rezerwę zarówno w sprawie rozmów Stimsona z włoskimi mężami stanu, jak i co do konferencji, jaką Stimson odbył z ambasadorami Francji, Anglii i Niemiec. Pozornie

chodziło o nawiązanie kontaktu z przedstawicielami państw, które Stimson zamierza odwiedzić. Optymiści twierdzą że w ciągu najbliższych trzech miesięcy widoczne będą następstwa misji Stimsona przedewszystkiem w zakresie stosunków francusko-włoskich które ulegną polepszeniu na skutek przedłużenia tzw. wakacyj morskich. W dalszym ciągu oczekuje się istotnego umocnienia pokoju w związku z przygotowaniami do konferencji rozbrojeniowej.

NA SZEROKIM ŚWIECIE

Monarchowie na ferjach

KRÓLOWA HOLANDJI W TYROLU

Onegdaj zawitała w Tyrolu, w drodze z Szwajcarii, królowa holenderska, Wilhelmina. Towarzyszy jej arcyksiężniczka Juljana z mężem Henrykiem, oraz świta, składająca się z siedmiu osób. Królowa i mąż arcyksiężniczki holenderskiej podróżują incognito to pod nazwiskiem hrabiny i hrabiego van Buren. Z tego powodu nie odbyły się w drodze żadne oficjalne przyjęcia, ani uroczystości. Podróż uchodzi za ściśle prywatną podróż wakacyjną. Królewski dom holenderski udał się z Innsbrucku w Tyrol wschodni (częściowo poprzez terytorjum włoskie), odbywając liczne wycieczki samochodowe. Pobyt holenderskiej rodziny królewskiej w Tyrolu potrwać ma trzy do czterech tygodni.

B. KRÓL ALFONS

Wedle doniesień niektórych pism czeskich, wpłynęło do jednego z najwystawniejszych hoteli karlsbadzkich telegraficzne zamówienie odpowiedniego apartamentu dla „Księcia Toledo”. Pod takim mianem podróżuje — jak wiadomo — b. król hiszpański, Alfons, który odbyć zamierza w Karlovyh Varach dłuższą kurację.

KRÓL ANGIELSKI W SZKOCJI

Utartym zwyczajem starej tradycji udała się angielska rodzina królewska do Szkocji, gdzie zabawi dni 10 w Holyrood-House. W ostatnich czterech latach tradycji tej nie działo się zadość, ponieważ choroba płucna króla angielskiego uniemożliwiła podróż na północ Anglii. Teraz zawrządo w Holyrood znowu.

Zamek w Holyrood zbudował jeszcze król Jakób IV Szkocki. Gwiazda zamku nie była szczególnie. Niszczyły go pożary, albo pożogi wojenne. Jednak zamek wciąż na nowo odbudowywano celem utrzymania tradycji 10-dniowego pobytu króla angielskiego na nim.

PILOT POŻARTY PRZEZ LUDOŻERCÓW

Według informacji angielskich z Adelaidy (Australia) padł znany australijski pilot Trist ofiarą ludożerców. Ekspedycja ratunkowa wysłana na poszukiwanie zaginionego pilota musiała ustąpić przed przemocą ludożerców. Ekspedycji udało się jednak stwierdzić, że pilot Trist lądować musiał przypadkowo, przyczem doznał obrażeń. Ludożercy wzięli go w jassyr, uprowadzili ku namiotowi naczelnika szczepu, zabili i pożarli.

PIGMENT RUDY A CHOROBA RAKA

W czasopiśmie nancyjskim „Virchows Archiv” ogłasza monachijski prof. Voltz ciekawą rozprawę o szczegółnych predispozycjach pań o włosach rudych i rudoblon. Na podstawie doświadczenia stwierdził prof. Voltz że typ człowieka rudego skłania się w szczególności, mianowicie ku chorobie raka. Wedle zapodań monachijskiego profesora, 70 procent młodocianych zachorowań na raka rekutowało się z typu ludzi rudowłosych. Ludzie ci są nadto w tem złem położeniu, że jak wiadomo, niereagują dostatecznie na kurację naswietlań, ani też podobno na kurację rentgenową i radową. Wspomniany profesor monachijski zwraca się do kolegów z prośbą o nadsyłanie mu danych statystycznych celem ugruntowania i ewentualnej rozbudowy hipotezy.

Ostatni dzień obrad Kongresu

Rewizjoniści wracają. — Rezolucja przeciwko kierownictwu Uniwersytetu Jerozolimskiego

Bazyła. 14. 7. ŻAT. Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu plenarnym przewodniczący Motzkin wyraził ubolewanie z powodu zajść dnia poprzedniego. Motzkin podkreślił że podobne zachowanie się delegatów podrywa godność Kongresu i przeszkadza swobodnej wymianie zdań. Motzkin kończy swe wywody oświadczeniem, że prezydium Kongresu nie dopuści na przyszłość do ponownych zajść. Po tem oświadczeniu zabrał głos Grossmann, który w imieniu rewizjonistów oświadczył, że wracają oni na sałę, aby wykazać swą dobrą wolę i aby prace Kongresu nie ucierpiały. Są oni pewni, że rezolucje swe prześluszą w właściwym czasie. Po tem oświadczeniu rewizjoniści zajmują swe miejsca z wyjątkiem Żabotyńskiego, który jest nieobecny.

Kongres przechodzi następnie do głosowania nad rezolucjami komisji oświatowej. Wniosek rewizjonistów, który brzmi:

„Kongres wyraża swe niezadowolenie z tego powodu, że kierownictwo Uniwersytetu w Jerozolimie nie stoi na straży narodowych ideałów i wzywa Egzekutywę, aby czuwała nad narodowym charakterem uczelni”.

— zyskał większość 87 przeciwko 74 głosom. Po uchwaleniu tej rezolucji powstaje wrzawa na ławach lewicy która domaga się powtórzenia głosowania imiennego nad tą rezolucją.

Kandydatura Sokołowa

Bazyła. 14. 7. ŻAT. Na stanowisko Prezydenta Org. Sjońskiej została wysunięta kandydatura Nachuma Sokołowa, który został zaproszony na posiedzenie komisji permanencyjnej. Na posiedzeniu tem Sokołow wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że na stanowisku Prezydenta Organizacji nie ograniczy się tylko do piastowania tego tytułu, lecz będzie kroczył własną drogą polityczną.

Komisja permanencyjna przeprowadziła dziś przedpołudniem głosowanie próbne, które dało następujący wynik: 151 delegatów wypowiedziało się za prezydenturą Sokołowa, 101 prze-

Kongres zaskoczony nominacją nowego Wys. Komisarza

Bazyła. 14. 7. ŻAT. Koła kongresowe zostały zaskoczone faktem, że Egzekutywa Sjońska dowiedziała się o nominacji nowego Wysokiego Komisarza dopiero za pośrednictwem informacji ŻAT-nej. Żadna z instytucji sjońskich nie była uprzedzona o nominacji Wysokiego Komisarza i Kongres dopiero dziś się o tem dowiedział.

Telegram pulk. Kisha

Bazyła. 14. 7. ŻAT. Na Kongres przybyła depesza pulk. Kisha, która głosi: „Zdaje się być moim obowiązkiem ostrzec Kongres przed ponownym definiowaniem celu ostatecznego. Program bazylejski wystarczał Herzlowi. powinien też i nam wystarczyć”.

Obserwator Ligi Narodów

Bazyła. 14. 7. ŻAT. Do Bazyli przybył dy-

Mówca lewicy Arlosoroff nazywa ją hańbą i atakiem na swobody i autonomię uniwersytecką.

Bialik na trybunie

Bazyła. 14. 7. ŻAT. Po północy Kongres przy stał do przegłosowania rezolucji budżetowych. W toku głosowania został Kongres zaskoczony nagłym ukazaniem się na trybunie Bialika który w krótkim, utrzymanym w ostrym tonie przemówieniu wyraził rozgoryczenie z powodu niewyznaczenia subwencji na rzecz Waad Halaszon. Poeta domaga się 250 funtów na ten cel. Cały Kongres zgótował gorące owoacje Bialikowi i przyjął jednomyślnie jego wniosek.

Bazyła. 14. 7. ŻAT. W toku nocnego posiedzenia komisji permanencyjnej apelował przewodniczący kongresu dr Motzkin o przyspieszenie opracowania wniosku w sprawie utworzenia nowej Egzekutywy. Motzkin zwraca uwagę, że prezydium Kongresu zamierza przeprowadzić wybory na wtorkowym posiedzeniu Kongresu.

Kongres miał być zamknięty we wtorek w godzinach przedpołudniowych. Plenum Kongresu zostało przerwane o godz. 11, gdyż komisja permanencyjna nie zdołała przedłożyć składu Egzekutywy.

ciwko. Za Sokołowem głosowali również rewizjoniści, przeciwko — lewica, grupa Edera i Blumenfelda, tak, że wysiłki w kierunku utworzenia nowej Egzekutywy dotychczas pozostały bezskuteczne.

Bazyła. 14. 7. ŻAT. Dziś przedpołudniem odbyło się plenum Kongresu, na którym przegłosowano szereg rezolucyj. Kongres uchwalił m. in. budżet na rzecz przemysłu palestyńskiego. Następnym posiedzeniu plenarnym odbędzie się po południu. Mają być na niem przegłosowane rezolucje polityczne. Dalsze wiadomości na str. 11

rektor sekcji mandatowej przy generalnym sekretariacie Ligi Narodów Castanini w charakterze obserwatora Ligi Narodów na ostatnich posiedzeniach Kongresu.

Oskar Wassermann nie przybędzie na sesję A. Ż.

Bazyła. 14. 7. ŻAT. W związku z ciężkim przesileniem finansowym w Niemczech dyrektor Deutsche Bank Oskar Wassermann nie przybędzie na sesję rady Agencji Żydowskiej i wobec tego nie wygłosi referatu o finansach Agencji.

Ukarany wybryk

Bazyła. 14. 7. ŻAT. Rewizjonista Lang z Bazyli, który zerwał w nocy z niedzieli na poniedziałek, sztandar sjoński z galerji, skazany został przez sąd kongresowy na wykluczenie z działalności sjońskiej do stycznia 1932 roku

Henderson i MacDonald spieszą na ratunek

Henderson w Paryżu — MacDonald w płatek odleci do Berlina

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Londyn. 14. 7. (L) Angielski minister spraw zagranicznych Henderson wyjechał dziś przedpołudniem do Paryża w towarzystwie swego sekretarza prywatnego sir Walford Selby. Przed odjazdem Henderson oświadczył że zdaje sobie sprawę, iż podróż swą rozpoczyna w okolicznościach nadzwyczajnych. Spodziewa się jed-

nak, że uchwały Międzynarodowego Banku Wyplat przyniosą odprężenie. W Paryżu będzie konferował z Briandem a może także z innymi członkami rządu francuskiego. Zabawi tam dwa dni poczem we czwartek wieczór wyjedzie do Berlina. Wreszcie Henderson oświadczył, że uczyni wszystko, co będzie w jego mocy, aby

Bl. p.

ZE SPIRÓW

STEFANIA LANDAUOWA

zmarła po długich cierpieniach w 64 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby przy ulicy Wrzesińskiej 5, dziś we środę dnia 15 lipca o godz. 3-ciej popołudniu — o czem zawiadamia w nieutulonym smutku pogrążona

Rodzina

zacieśnić węzły przyjaźni nie tylko między Wielką Brytanią a innymi narodami lecz także doprowadzić do nawiązania ścisłej współpracy francusko-niemieckiej.

MacDonald wyjedzie do Berlina samolotem w piątek w południe.

Paryż 14. 7. (R) Henderson w towarzystwie sekretarza Selby przyjechał dziś po południu do Paryża.

Natychmiastowa pomoc — lub dyktatura hitlerowców

„Daily Her Id” o sytuacji w Niemczech

Londyn. 14. 7. (L) „Financial News” donosi, że niewypłacalność Darmstaedter Banku przyprawiła 20 angielskich instytucji finansowych o straty, wynoszące ogółem 8 do 9 milionów funtów szterlingów. „Daily Herald” jest zdania, że Niemcy stoją przed politycznym przewrotem. Jeżeli Niemcy nie otrzymają pomocy zagranicznej w przeciągu 2 do 3 dni, wówczas — zdaniem dziennika — należy się liczyć z ustąpieniem rządu Brueninga i ewentualną dymisją prezydenta Hindenburga. Wówczas doszłoby do władzy niemiecko-narodowi i hitlerowcy i ogłosiliby dyktaturę.

—o—

Nie wolno z Niemiec wysyłać pieniędzy zagranicę

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Berlin. 14. 7. (Sch) Na zlecenie ministra poczt wstrzymane zostały aż do odwołania wszelkie przesyłki pieniężne w obrocie zagranicznym. Pocztę w Niemczech nie przyjmowały dziś przekazów ani czeków zagranicznych. Zarządzenie to motywuje ministerstwo poczt brakiem notowań giełdowych wskutek zamknięcia giełd niemieckich.

Komisarz rządowy Danatbanku

Berlin 14. 7. (Sch) Nadzór nad Darmstaedter und Nationalbankiem powierzył rząd niemiecki sekretarzowi stanu w stanie spoczynku Bergmannowi mianując go komisarzem tej instytucji.

Dr. Luther wraca do Berlina

Bazyła. 14. 7. (R) Prezydent Banku Rzeszy dr. Luther wyjechał dziś w południe specjalnym samolotem do Berlina. Przed wyjazdem Luher odwiedził prezydenta Międzynarodowego Banku Wyplat celem omówienia problemów związanych z uchwałami rady banku.

Zwołanie konwentu senjorów Reichstagu

Berlin 14. 7. (Sch) Prezydent Reichstagu Loebe zwołał konwent senjorów na piątek 17 bm. na godz. 11 rano. Konwent senjorów rozważy wnioski narodowych socjalistów, niemiecko-narodowych i komunistów w sprawie zwołania Reichstagu

Drogie mieszkania w „tanich” domach...

Za kulisami krakowskiego Towarzystwa budowy tanich domów

Piszą nam z miasta:

W dniu 5 lipca br. odbyło się Walne Zebranie członków Spółdzielni pod firmą: „Powszechne Towarzystwo Budowy Tanich domów mieszkalnych i robotniczych Spółdzielnia z ogr. odpow. w Krakowie”.

Do Towarzystwa tego należą 3 domy przy ul. Kołetek, 2 domy przy ul. Smoczej. Podczas gdy domy przy ul. Bocheńskiej, Kołetek i Paulińskiej podlegają ochronie lokatorów i lokatorom tych domów nie mogą być narzucone czynsze w dowolnej wysokości, ani też podwyższone, wymienione 2 domy przy ul. Smoczej są nowo wybudowane i nie korzystają z ochrony lokatorów. Toteż wynik jest ten, że lokatorzy tych domów uginają się pod ciężarem niesłychanie wysokich czynszów. Czynsze te nie pozostają w tyle, a nawet przewyższają czynsze pobierane przez prywatnych właścicieli nowo wybudowanych domów. Takich przedsiębiorców ostatecznie jeszcze można zrozumieć, bo przecież pocią buduje dom, by z niego ciągnąć jaknajwiększe korzyści. Natomiast niezrozumiałe jest w Spółdzielni, której paragr. 2 statutu brzmi: „Celem Spółdzielni jest podnieść gospodarstwo członków przez dostarczenie mniej zamożnym członkom tanich małych mieszkań”, następujący zaś paragr. tj. 3 brzmi: „Spółdzielnia nie jest obliczona na zysk”.

Lokatorzy tych domów uważali za jedyny kompetentny czynnik do zadecydowania w sprawie gospodarki Spółdzielni doroczne Walne Zebranie i przybyli na nie z zamiarem wytoczenia tamże swoich słusznych żalów, tej gospodarki właśnie dotyczących. Jednakże przewodniczący uważał za wskazane oświadczyć z góry, że nie zezwoli pod żadnym pozorem na dyskusję nad sprawą czynszów i o niczem, poza punktami porządku dziennego, tj. bilans, absolutorjum, oraz zmianą niektórych punktów statutu (jak ta zmiana wygląda, będzie poniżej mowa) na Walnym zebraniu mówić nie wolno. Doszło więc do burzliwych scen między osobami będącymi u steru Spółdzielni, a obecnymi na zgromadzeniu lokatorami domów przy ul. Smoczej, w rezultacie czego wspomniani lokatorzy członkowie Spółdzielni, opuścili Walne Zebranie.

Nie uzyskawszy możliwości wypowiedzenia się na Walnym Zgromadzeniu, czynią to tą drogą.

Dla ilustracji warto nadmienić, że podczas gdy dla przykładu biorąc, mieszkanie dwupokojowe, wynajduje się w nowym domu przeciętnie za 20 do 30 zł czynszu miesięcznego, wzgl. za przedpłatą kwoty mniej więcej 300—400 dol. przy dopłacie miesięcznej w wysokości 8—10 dol. miesięcznie, z kontraktem na około 8 lat, to Spółdzielnia starała się wyciągnąć od lokatorów maximum korzyści dla siebie, i tak, każdy z lokatorów zmuszony był do wpłacenia udziału w wysokości 750 zł przy wynajmie mieszkania 2-, a 500 zł przy wynajmie mieszkania jednopokojowego. Ponadto musieli lokatorzy tytułem przedpłaty uiścić gotówką, a to już zależnie od swobodnego uznania zarządu, — tak jakby przedsiębiorstwo było ich właścicielem, kwotę dochodzącą w niektórych wypadkach do blisko 5.000 zł. Czynsze zaś same, są mimo to prerażająco wysokie, bo dochodzą przy dwupokojowych mieszkaniach do kwoty zł. 230 miesięcznie. Do tej kwoty dolicza się nadto na świadczenia rzeczowe 12 zł od takiego mieszkania.

Jeżeli doliczymy do tego odsetki od dokonanych przedpłat, przyjmując takowe dla 2 pokoi na 3.000 zł, co wynosi miesięcznie zł 37.50 przy stopie 15 proc. p. a., dalej różnicę w odsetkach za wpłacony przymusowo udział, przynoszący 5 proc. dywidendy, co da zł 6.50, otrzymamy, że mieszkanie 2-pokojowe kosztuje do 286 zł miesięcznie. To jest chyba cyfra sama za siebie mówiąca!

Myślałby kto, że lokatorzy mają jakiś tam nadzwyczajny komfort, albo duże pokoje, ale to grubą pomyłką. Pod tym względem mieszkania pozostawiają bardzo dużo do życzenia, a wystarczy chyba, jeśli się nadmieni, że mieszkania jednopokojowe, których czynsze bez uwzględnienia kalkulacji jak powyżej dochodzą do 150 zł miesięcznie, nie posiadają urządzonej łazienki. Lokatorzy kąpią się natomiast w pocie, pracując ciężko na tak wysoki czynsz.

Porównanie czynszów w domach prywatnych z czynszami Spółdzielni Budowy tanich domów tem ja skrawiej się wybije, jeśli się zważy, że Spółdzielnia korzysta z udogodnień w formie tanich kredytów, czy to w Banku Gospodarstwa Krajowego, czy też Kasie Oszczędności, wzgl. Gminie Miasta Krakowa.

Przy wynajmie mieszkań przyrzeczono lokatorom, że kalkulacja czynszów jest tylko tymczasowa i że w najbliższym czasie, tj. po uzyskaniu większej pożyczki, czynsze zostaną odpowiednio obniżone. Miały miesiące, pożyczki konwertowano na coraz korzystniejsze, lecz o obniżce czynszów mowy nie było. Dopiero na skutek wielokrotnych przedstawień, poprzedzonych burzliwymi zebraniem lokatorów, obniżono czynsze o 10 proc., a świadczenia o 1 zł. od ubikacji. Miało to miejsce po sporządzeniu bilansu, i dziwne, że zniżka wprowadzona została z ważnością od 1 maja br., bo przecież bilans opiera się na danych z dniami 31 grudnia ub. r.

Trudno jednak, Spółdzielnia ugina się pod ciężarem wysokich kosztów administracji, które na cca 88.000 zł. dochodu brutto wynoszą aż 20.451.95 zł, a zatem blisko 25 procent, przyczem suma ta obejmuje tylko koszty ogólne i świadczenia rzeczowe, a wydatki na opłacone podatki, odsetki od pożyczek na dokonane reparacje wykazane są osobno. Dziwne to, bo nie mamy tu przecież do czynienia z przedsiębiorstwem obciążonym ociążonym aparatem, zatrudniającym setki robotników, pozostającym w stosunkach z setkami odbiorców i tyłoma dostawcami.

Mało jednak tych ciężarów; w takich warunkach zarząd miał tę odwagę zażądać od Walnego zgromadzenia uchwalenia mu (co miało miejsce pod nieobecność lokatorów domów przy ulicy Smoczej) zmiany punktu 13 statutu, opiewającego, że zarząd za swe czynności nie pobiera żadnego wynagrodzenia, a przynajmniej mu dety za „dyżury” i udział w posiedzeniach. Abstrahując od tego, że nie wiadomo, czego się w Spółdzielni dyżurować będzie, pytać się należy, czy się godzi, by ludzie szczeniacy się działalnością dla dobra publicznego za tę działalność, bez względu na to, czy się to nazywa dyżur wanie, czy też inaczej, żądali wynagrodzenia, choćby najskromniejszego. Jeżeli ludzie ci nie mają czasu, czy ochoty do bezinteresownej pracy dla Spółdzielni, niech zrezygnują z zajmowanego stanowiska i niech nie trzymają się, na despotyzm zakrawającego, paragrafu 7-go statutu, że zarząd nomino wany jest na czas nieograniczony.

— Z TEATRU „BAGATELA”. Pieniądże rozdają w „Wesołym Wieczorze”. Na wczorajszej premierze rewii „Pieniądże dla wszystkich” w „Wesołym Wieczorze” było pełno i wesoło. Program tej rewii wypadł doskonale. Piękne melodje, wspaniałe kreacje taneczne, bogactwo wystawy i kosztjumów zachwyciły publiczność. W finale „Pieniądże dla wszystkich” rozdawano publiczności koperty z pieniędzmi. Nie trzeba dodawać, że przyjmowano je chętnie i pomysł ten nagrodzono hucznymi oklaskami. — Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7:15 i 9:30 wieczór. Kasa teatru sprzedaje bilety od 10—2 i od 4—9:30 wieczór.

—o—

— ZGON PROF. GUNDOLFA. Z Heidelbergu nadeszła wiadomość o przedwczesnej śmierci znanego historyka literatury, prof. Fryderyka Gundolfa. Właściwe jego nazwisko brzmiało Gundelfinger, a sławę zdobył źródłowymi studjami nad biografją i twórczością Goethego, Kleista, Hölderlina i romantyków niemieckich. Prof. Gundolf zajmował się też badaniem twórczości Szekspira, którego przełumaczył na język niemiecki. Prof. Gundolf, który zmarł w 51 roku życia wskutek infekcji, urodził się 26 czerwca 1880 w Darmstadt.

DZIEŃ POLITYCZNY.

Nadzwyczajna sesja parlamentarna z końcem sierpnia?

„Połonia” donosi z Warszawy:

„Ostatnio koła sanacyjne odbyły narady, które miały doprowadzić do ustalenia szeregu projektów ustaw o charakterze oszczędnościowym, z którymi rząd wystąpi na jesiennej sesji Sejmu. Zadaniem tej sesji ma być wyłączenie uchwalenie szeregu ustaw, mających na celu zmniejszenie wydatków i zwiększenie dochodów państwa.

Przewidziane jest wniesienie następujących projektów ustaw:

1) Ustawa o nowej organizacji administracji państwowej, przewidująca znaczne zmniejszenie liczby województw przez połączenie dotychczasowych województw w większe jednostki terytorjalne.

2) Nowa ustawa samorządowa, przewidująca zmniejszenie ciężarów administracyjnych w drodze tworzenia gmin zbiorowych.

3) Ustawa o całkowitej reorganizacji szkolnictwa, przewidująca wprowadzenie trzyklasowej szkoły powszechnej na miejsce obecnej siedmiu klasowej szkoły.

4) Reorganizacja sądownictwa. Skasowanie szeregu sądów apelacyjnych, okręgowych, grodzkich, przez łączenie ich w większe jednostki.

5) Podniesienie podatku dochodowego ze zniżką progresją w miarę wzrastania dochodu.

6) Rozszerzenie podatku gruntowego.

Wszystkie projekty odnośnych ustaw, są podobno już przygotowane.

Jak się dowiadujemy, zarówno członkowie rządu, jak czołowi politycy B. B. otrzymali wskazówki, aby około 20 sierpnia byli już z powrotem w Warszawie z czego w kołach politycznych wnioskują, że istotnie na koniec sierpnia zwołana będzie nadzwyczajna sesja sejmowa.

Kto będzie wólcą lwowskim?

W „Gazecie Warszawskiej” czytamy: „Rozmowy na temat obsadzenia stanowiska wojewody lwowskiego są prowadzone nieustannie i narazie nie dały żadnego wyniku. Sferom decydującym zależy na tem, żeby wynaleźć osobistość wybitną, zorientowaną w stosunkach ruskich i zdolną do objęcia kierownictwa całej polityki w stosunku do Rusinów. W licznych poczęcie domniemyanych kandydatów padały już nazwiska pp.: Józewskiego, Hołówki, Miedzińskiego, Koca, Matuszewskiego, Schaetzla. Dla różnych powodów żadna z wymienionych osób podobno nie będzie jednak powołana na opróżnione województwo. Może znajdzie się jeszcze kto inny”.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR IM J SŁOWACKIEGO

Sroda o 8-mej wiecz.: „Gołębie serce” (występy warsz. teatru „Ateneum” pod kierow. St. Jaracza).
Czwartek o 8-mej wiecz.: „Gołębie serce” (występy warszawskiego teatru „Ateneum” pod kierow. St. Jaracza — po raz ostatni).

TEATR REWJOWY „WESOLY WIECZÓR” W „BAGATELI”

Sroda o 7:15 i 9:30 wiecz.: „Pieniądże dla wszystkich”.
Czwartek o 7:15 i 9:30 wiecz.: „Pieniądże dla wszystkich”.

LETNI TEATR ŻYDOWSKI

w ogrodzie Hotelu Londyńskiego

Sroda o 9-tej wiecz.: „Jankele”.
Czwartek o 9-tej wiecz.: „Mojszele Szmadnik”.

TEATRY SWIETLNE I DZWIĘKOWE

APOLLO: „Noce niespodzianek”.
SZTUKA: „Za kulisami kabaretu” (Colleen Moore).

SWIATOWID: „Dziewczę z Montparnasse”.
WANDA: „Postrach salonów” (Muriel Angelus, Frank Perfit, Eva Gray).

UCIECHA: „Marynarz szuka miłości”.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

„CORSO” „Tajemnica chińskiej dzielnicy”.
WARSZAWA: „Mordercy między nami”.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— SUKCES STEFANA JARACZA I TEATRU „ATENEUM”. Wczorajsza premiera komedji Johana Gaiworthyego „Gołębie serce” przyjęta została niezwykle serdecznie. Znakomity artysta oraz koncertowo zgrany zespół, złożony z pp. Drabikówny, Perzanowskiej, Baczyńskiego, Chmielewskiego, Daniłowicza, Dziewońskiego, Poredy, Szletyńskiego i Zeleńskiego zdobyli wielki sukces. „Gołębie serce” powtórzone zostanie tylko dziś i jutro, poczem zejdzie z repertuaru.

— LWOWSKA OPERA I OPERETKA rozpoczą na w sobotę 18 bm. letni sezon na scenie teatru im. J. Słowackiego operą Verdi’ego „Aida”. W inauguracyjnym tem przedstawieniu gościnnie biorą udział pp. Zaleski (Amonastro), Czarnecki (Radames) i Użejko (Areykaplan). Resztę obsady stanowią pp. Walewska (Aida), Hoffmanowa (Amonastro), Romanowski (Faraon), Nochowiczówna (Kaplanka) i in. Przy pulpicie dyrygenta zasiada p. Milan Zura. Część choreograficzna pomysłu baletmistrza p. Statkiewicza przy współdziałaniu primabaleriny p. Grabowskiej na tle całego zespołu baletowego. Drugi dzień gościnny lwowskiego zespołu poświęcony będzie operetce Pawła Abrahama „Wiktorja i jej huzar”. W poniedziałek 20 bm. opera Mussorgskiego „Borys Godunow”.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Kryzys następstwem zachwiania równowagi

Interesujące uwagi dyrektora banku nowojorskiego

Dyrektor Wydziału ekonomicznego nowojorskiego Chase National Banku, Mr. Benjamin M. Anderson, ogłosił świeżo rozprawę, w której dowodzi, że teoria siły nabywczej absolutnie służyć nie może do przewyciężenia kryzysu światowego. Wobec wielkiej roli, jaką Chase National Bank, jako największa na świecie instytucja finansowa odgrywa w amerykańskiej polityce finansowo-gospodarczej, wywody Andersona posiadają szczególne znaczenie.

Autor stwierdza przede wszystkim, że nienaturalne rozszerzenie kredytów ze strony banków, zaciąganie długów przez państwo celem finansowania robót publicznych, zwalczanie redukcji płac, a wreszcie waloryzacja tyta, miedzi i srebra, są nie tylko czynniki fałszywe, lecz także z gruntu szkodliwe. Niestety zaś wszystkie te środki, służące do sztucznego wzmocnienia siły nabywczej, jak wogóle cała teoria o tej sile, cieszą się wielką popularnością, nie tylko wśród szerokich mas ludności, lecz także rządów.

Logika faktów zaś przemawia jedynie za teorią równowagi. Według niej bowiem, wielkość siły nabywczej zależna jest od rozmiaru możliwej produkcji. Między różnymi rodzajami produkcji, surowcami rolniczymi, a przemysłowymi, między cenami a kosztami, nie wyłączając płac, między handlem hurtowym a detalicznym, między importem a eksportem, rynkiem pieniężnym a kapitałowym itd. musi istnieć naturalna równowaga, dająca się osiągnąć z pomocą ruchu cen i odsetek. Oczywiście, że tendencja ta może być popierana zamówieniami państwowymi, jednakowoż tylko, o ile poprzednio zebrano już potrzebne środki, nie zaś dopiero z pomocą zaciągniętych kredytów. Tak samo zaprzeczanie się nie da, pożyteczność taniego pieniądza,

atoli tylko wtedy, gdy jest on wynikiem likwidacji w okresach depresji, a nie tworem sztucznym.

Na zasadzie omówionej tu teorii obecny kryzys światowy uważać należy za zachwianie się równowagi. Po stronie produkcji wywołano je wysokimi cenami, i innymi ograniczeniami handlu. Po stronie cen zaś spadek cen gotowych fabrykatów nie dotrzymał kroku spadkowi cen surowców i produktów rolnych. Z drugiej strony zaś koszty produkcji z powodu zwykłej tendencji płac, nie dopasowały się do obniżonego poziomu cen. Międzynarodowy bilans płatniczy wyszedł z równowagi z powodu spłat, jakich zagranica dokonywała wobec rządu amerykańskiego i wierzycieli prywatnych, gdy jednocześnie wysokie wale celne Ameryki uniemożliwiły zagranicy wysyłanie towarów, jako spłat. W ciągu ostatnich kilku lat utrzymano równowagę jedynie przez udzielanie kredytów długoterminowych. Odkaż zaś te kredyty ustały, dokonywano spłat tylko dzięki kredytom krótkoterminowym, czyli z pomocą złoła, które Ameryce wcale nie było potrzebne, bez którego zaś zagranica obejść się nie może.

Kryzys światowy da się więc przewyciężyć jedynie przez przywrócenie równowagi drogą niehamowanego rozwoju cen i kosztów, stanowiących czynnik regulacyjny w systemie kapitalistycznym. Zgola bezsensowne natomiast jest dążenie do regulacji całego życia gospodarczego z pomocą zarządzeń rządowych. Na tym świecie bowiem narazie nie ma jeszcze tak mądrych rządów!

Powyższe uwagi uważamy za zupełnie słuszne. W świetle ich okazuje się, że wiele z pośród środków stosowanych przez rządy celem zwalczania kryzysu, celu tego wogóle osiągnąć nie może a raczej tylko szkodzi!

Co będzie z hurtowniami tytoniowymi?

W związku z prowadzoną nadal akcją oszczędnościową, przy jednoczesnym poszukiwaniu środków i sposobów podniesienia wpływów skarbowych, stała się znowu aktualna sprawa zniesienia rejonów tytoniowych, która niedawno wywołała protesty ze strony koncesjonariuszów — przeważnie inwalidów wojennych.

Niezależnie od projektu zniesienia rejonowych hurtowni tytoniowych, polski monopol tytoniowy przystąpił do obniżenia wysokości rabatów, udzielanych hurtownikom przy nabywaniu wyrobów tytoniowych.

Koncesjonariusze tytoniowi dążą do utrzymania rejonów tytoniowych i do uchylenia projektu rewizji rabatów.

Kantory pralni i farbiarni nie płacą oddzielnych patentów

Władze skarbowe wyjaśniły urzędowi podatkowemu, że utrzymywane przez pralnie, farbiarnie i inne podobne przedsiębiorstwa kantory, służące wyłącznie do przyjmowania zamówień od klientów oraz ekspedjowania (wydawania) wykonanych zamówień mogą być prowadzone na podstawie karty rejestracyjnej, o ile dane przedsiębiorstwo (pralnia, farbiarnia itp.) posiada świadectwo przemysłowe na zakład przemysłowy, a kantor przyjmuje zamówienia wyłącznie dla swego przedsiębiorstwa przemysłowego.

Powyższe wyjaśnienie usunęło ostatecznie wszelkie wątpliwości, jakie miały urzędy skarbowe podatków i opłat skarbowych, które zwykle od kantorów wyżej wymienionych domagały się wykupienia oddzielnych świadectw przemysłowych na prowadzenie swego przedsiębiorstwa.

Rynek materiałów włókienniczych

Sytuacja w przemyśle włókienniczym okręgu łódzkiego tj. szeregu większych ośrodków: Tomaszowie, Pabjanicach, Zgierzu, Czortkowie, Zduńskiej Woli, Piotrkowie i Kaliszu kształtuje się niejednolicie. Zmniejszono obroty w okresie sezonu letniego wywarły swój wpływ na przemysł włókienniczy tych ośrodków. Poza to pewne czynniki o charakterze strukturalnym, wywołały przesunię-

cie w produkcji przemysłowej ośrodków prowincjonalnych. Tak więc Tomaszów, który produkował wysokiej jakości towary wełniane w sezonie letnim, musiał walczyć z dającą mu się dotkliwie odczuć konkurencją fabryk zgierskich i poraz pierwszy poszedł na produkcję towarów tańszych.

Obecnie przemysł ten znajduje się w okresie międzysezonowej ciszy i przygotowuje się do sezonu zimowego. Większość fabryk przeszła ostatnio na pracę przez 3 dni w tygodniu. Szereg zakładów, w związku z urlopami robotniczymi został zamknięty i okres międzysezonowy wykorzystany został bardzo intensywnie do reorganizacji systemu pracy. Przemysł zgierski, zwłaszcza średni, uruchomiony jest naogół zadawalająco, podobnie jak wielkie zakłady przemysłu bawełnianego w Pabjanicach. Chałupnictwo w Belchatowie i Zelowie narzeka na brak zamówień.

Międzynarodowy kartel cynku

W dniu 11 bm. utworzony został w Brukseli Międzynarodowy Kartel Cynkowy, obejmujący produkcję cynku surowego i rafinowanego Belgji, Polski, Francji, Niemiec, Anglii i innych państw europejskich i regulujący przywóz cynku do Europy z Meksyku, Australii i Kanady. Stany Zjednoczone udziału w kartelu nie biorą, ponieważ eksport ze Stanów ze względu na wysokie tamtejsze cło wywozowe nie wchodzi dla rynku europejskiego w rachubę.

Na posiedzeniu inauguracyjnym kartelu postanowiono ograniczyć kontyngent produkcyjny, ustalony przed rokiem na konferencji w Ostendzie, o 45 proc. Produkcja będzie podniesiona znowu w tym wypadku, jeśli ceny osiągną poziom 15—16 L.

Wiadomość o zawarciu kartelu wywołała w Londynie natychmiastową zwyżkę cen rynku z 11 3/4 na 12 3/8 L.

Jesienne Targi Lipskie

Tegoroczne jesienne Targi Lipskie odbędą się w okresie od 30 sierpnia do 3 września. Jedynie targi włókiennicze zamknięte zostaną już 2 września. Zarząd liczy się z tem, że Targi obsłane zostaną przez 7,500 wystawców, ze wszystkich branż, z czego około 750 przypadnie na wystawców zagranicznych.

Ekspozycje umieszczone będą w 38 budynkach targowych w centrum miasta, oraz 9 halach na tere-

nach wystawowych. Wystawa próbek obejmuje następujące wyroby: artykuły oświetleniowe, chemie, farmaceutyczne i kosmetyczne, metale szlachetne, zegarki i wyroby jubilerskie, szkło, porcelanę, fajans, wyroby metalowe, galanterię, wyroby artystyczne, skórzane, meble, instrumenty muzyczne, wyroby czekoladowe, papier i wyroby papiernicze i piśmienne, obrazy, książki, zabawki, artykuły reklamowe i do opakowania.

W halach 1, 2, 3, 4, 6, 11, 12, 19 i 20 na terenach wystawowych odbędą się równocześnie targi budowlane, środków komunikacji i przedmiotów użytku domowego. Dział ten jest bardzo ciekawy z tego względu, ponieważ zaprezentowane tam będą m. in. najnowsze wynalazki z dziedziny technicznej.

—o—

RZĄD NIE UDZIELAŁ GWARANCJI ZA WIDZEWską MANUFakturę. W związku z wiadomościami, jakie ukazały się w niektórych dziennikach o zapowiedzianem częściowym uruchomieniu fabryk „Widzewska Manufaktura”, co miało nastąpić jakoby na skutek udzielenia przez rząd gwarancji za tę firmę, ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że wiadomość ta jest bezpodstawną. Rząd nie udzielał żadnej gwarancji za Widzewską Manufakturę. (PAP).

Uruchomienie zakładów Widzewskiej Manufaktury nastąpi, jak już o tem donosiliśmy, w dniu jutrzejszym.

NOWY DZWIg W GDYNI. W Gdyni ustawiono na moło węglowym przy pomocy olbrzymiego dźwigu pływającego z Gdańska nowy dźwig mostowy. Jest to już 34 dźwig z rządu, za instalowany w porcie gdyńskim.

OBNIŻKA CEN MIEDZI. Międzynarodowy Kartel Miedzi zredukował w dniu 11 bm. cenę miedzi z 8,77 i pół na 8,25 centa za funt angielski cifa porty europejskie. Przyczyną niżki jest trwająca nadal silna baissa na światowych giełdach metalowych. **PRZEDŁUŻENIE MIĘDZYKARTELU DRUTU WALCOWANEGO.** Z Paryża komunikują, że M. K. D. utu Walcowanego przedłużony został do dnia 31 grudnia br. na dotychczasowych warunkach.

CZY BANQUE DE GENEVE OGŁOSI UPADŁOŚĆ? Rada Naczelna Kantonu genewskiego odrzuciła wniosek rządu kantonu w sprawie udzielenia pożyczki państwowej w kwocie 15 milj. fr. szwajcarskich. Banque de Geneve, który, jak wiadomo, znalazł się ostatnio w trudnościach finansowych. Wobec powyższego, Bank będzie prawdopodobnie zmuszony ogłosić upadłość.

UPADŁOŚĆ NIEMIECKIEJ FIRMY WYDAWNICZEJ. Znana hamburska księgarnia Otto Meissner zmuszona była wskutek wielkich strat, poniesionych głównie na handlu zamorskim, zawiesić wypłaty.

STRAJK TEKSTYLNy W ANGLIJI? Angielskiemu przemysłowi tekstylnemu grozi nowe ostre przesilenie. Znosi się na większy strajk. Już onegdaj porzucić miało w około 50-ciu warsztatach tkackich w Bradford pracę około 3000 robotników. Gdyby nie miało dojść rychło do porozumienia, liczą się z porzuceniem pracy przez 100 tysięcy robotników przemysłu tekstylnego w Anglii. Konflikt powstał na tle żądania pracodawców o obniżenie wynagrodzeń o 11,7 procent.

RADJO

ŚRODA, 15 LIPCA

Kraków (312.8) 11:40 Przgl. prasy. 11:58 Sygnał hejnał. 12:10 Gramof. 13:10 Kom. meteor. 14:50 Kom. gosp. 15:20 Odczyt pt. „O studjach na wydziale ogólnej Politechniki Lwowskiej” — wygłosi prof. Z. Klemensiewicz. 16 Dla dzieci. 16:40 Gramof. 16:45 Komun. dla rybaków. 16:50 „Radjo na wsi”. 17:15 Gramof. 17:35 Odczyt. 18 Koncert ork. Pol. Państw. (Coquelet, Steck, Siede, Moniuszko). 19 Rozmait., komun. 19:10 „Świećlica strzelecka”. 19:25 „O sobótkach u nas i u ludów pierwotnych” — wygl. dr. St. Kubisz. 19:40 Skrzynka i giełda roln. 19:55 Kom. meteor. 20 Dziennik pras. 20:10 Kom. sport. 20:15 Koncert (Lendlai, Blumcz). 21 Kwadrans liter. 21:20 D. c. koncertu 22 Fajet. 22:20 Kom. meteor. 22:30 Muzyka lekka i tan.

Katowice (408.7) 11:40—19 p. Kraków. 19 D. c. powieści. 19:15 Rozmait. 19:30 „Ze świata”. 19:50 Kom. sport. 19:55—23 p. Kraków. 23 Skrz. poczt. franc.

Lwów (385.1) 11:58—19:20 p. Kraków. 19:20 Odczyt. 19:40—23:15 p. Kraków.

Sztutgard (360.1) 12:30, 19:05, 20 Muzyka. Rzym (441.2) 13:10, 17:30 Muzyka. 21 Opera. Wiedeń (516.4) 11:30, 12:40, 19:40, 20:15, 21:15 Muzyka.

Budapeszt (550.5) 12:05, 17:25, 19:15, 20 Muzyka.

Dr. Herschdörfer

p o w r ó c i ł

ulica Dietla 58 Telefon 143-99

powitanie, ale epizod w teatrze był bardzo charakterystyczny dla Chancellora. Po nim zaś nastąpił drugi przykry i trochę śmieszny epizod przemianowania ulicy Straussa na ulicę Chancellor. Na ulicy tej znajduje się ośrodek zdrowia Straussów, z którego korzystają Arabowie i Żydzi. Arabowie z wdzięcznością wspominają nazwisko Straussa, jako tego, który po trzęsieniu ziemi, pierwszy przyszedł ludności palestyńskiej z pomocą. Pan Chancellor spróbował zmierzyć się z zasługami Straussów i przemianował ulicę Straussa na ulicę Chancellora...

NAJGORSZY Z DOTYCHCZASOWYCH KOMISARZY

Dziś Chancellor odchodzi. Trzeba zaś stwierdzić, że z pośród trzech dotychczasowych komisarzy był najbardziej niezorjentowanym i najbardziej beznadziejnym Komisarzem Palestyny, Sir Herbert Samuel, mimo błędnej polityki zdołał jednak w Palestynie utrzymać bezwzględny spokój i bezpieczeństwo. Lord Plumer był prawdziwie sprawiedliwym rządcą, a którego każdy słuszny argument znajdował silne echo, a który nigdy nie dawał się nastraszyć. Kiedy raz wielki mufti Jerozolimy przybył do niego i ostrzegł go, że nie ręczy za spokój w kraju, lord Plumer odpowiedział mu: „Sprawa utrzymania spokoju w kraju należy wyłącznie do mnie!”, i szybko pożegnał muftiego. Chancellor nie zdobył się na taką decyzję Ulegał politykom arabskim, nawet tam, gdzie nie musiał ulegać, gdzie zarządzenia Colonial Office były zgola inne. W przeciwieństwie do dwóch swoich poprzedników, nie miał żywego stosunku do sprawy żydowskiej w Palestynie, był tylko urzędnikiem, a jako taki podlegał osławionej, lecz bardziej od niego fachowej administracji brytyjskiej. L. R

Światowa konferencja Poale-Sjonu

Światowa konferencja Poale-Sjonu zbierze się 19 lipca w Wiedniu. W konferencji weźmie udział większa część delegacji poalesjonistycznej na XVII Kongres sjonistyczny. Głównym przedmiotem narad będzie zjednoczenie wszystkich ugrupowań socjalistycznych znajdujących się w organizacji sjonistycznej. Na tej konferencji zapadnie też decyzja w sprawie połączenia się Poale-Sjonu z Hitachdudem w jedną partję.

O budowę domów dla pogorzalców w Salonikach

Saloniki (ZAT.) Celem budowania nowych domów dla mieszkańców żydowskich z dzielnicy Campbell, która spłonęła podczas pogromu potrzebna jest suma 200.000 dolarów. W sferach żydowskich żywią nadzieję, że rząd grecki przyjdzie z pomocą pogorzalców. W pewnych kołach żydowskich domagają się zarezerwowania części funduszy pomocy dla tych Żydów salonickich, którzy pragną się osiedlić w Palestynie.

Wykrycie nieznanego druku żydowskiego

Zurych (ZAT.) Znany filolog żydowski dr. Weinreich, który bawi obecnie z ramienia „Iwo” w Szwajcarii, znalazł przy przeszukiwaniu starych ksiąg i rękopisów żydowskich w centralnej bibliotece w Zurychu pierwsze wydanie drukowane „Buwo-Maasse”, które zostało napisane w r. 1507 i ukazało się w druku w Isnie (Wirtembergja) w r. 1541.

Z G U B I O N O

złoty zegarek damski na czarnej tasiemce w poniedziałek o godz. 9-tej wieczór, przechodząc ulicą Orzeszkowej, Dietlowską i Brzozową. Laskawy znalazca zechce za wynagrodzeniem oddać do Adm. „Nowego Dziennika”.

Sir John Chancellor**Z powodu ustąpienia Wysokiego Komisarza Palestyny**

W części wczorajszego nakładu ogłosiśmy wiadomość o dymisji Wysokiego Komisarza Palestyny, sir Chancellora i o nominacji na to stanowisko Artura Grenfelda Wauchope.

PIĘKNE ZAPOWIEDZI

W listopadzie br. minie trzy lata od czasu przybycia sir John Chancellora do Palestyny na stanowisko Wysokiego Komisarza. Przybyciu Chancellora i jego pierwszemu okresowi urzędowania towarzyszyły wyrazy uznania ze strony Żydów palestyńskich a także Żydów całego świata. Chancellor, z zawodu inżynier, przybywał z Rodezji, gdzie Anglicy kolonizowali wielkie obszary ziemi. Wprawdzie doświadczenia kolonizatorskie z Rodezji, mającej wszystkie dane do rozległej kolonizacji, pozostawały daleko w tyle za ubogą Palestyną, to jednak kolonizator-inżynier na czele administracji palestyńskiej, wydawał się być właściwym człowiekiem na właściwym miejscu. Te zaś opinie utwierdzały jeszcze silniej pierwsze kroki Chancellora. W mowie wygłoszonej w czasie obejmowania urzędowania powiedział Chancellor: „Nie chcę być i nie jestem politykiem, chcę być budowniczym i poświęcić całą energję odbudowie Palestyny”. Żydzi przykłą snęli takiemu programowi zwłaszcza, że Chancellor przystąpił wkrótce do jego realizacji. Objężdżał skrupulatnie kraj, entuzjasmował się pracą i gospodarką żydowską, przyszedł z pomocą Tel Awiwowi przez udzielenie pożyczki, zapowiedział przyznanie robotnikom żydowskim pracy przy budowie portu w Hajfie i zdawał się być Wysokim Komisarzem, jakiego jiszuw mógł sobie naprawdę życzyć. Arabowie niechętnie patrzyli na pociągnięcia Chancellora, a politycy arabscy ukradkiem wdychali do czasów panowania Żyda Herberta Samuela, który zwracał więcej uwagi na politykę niż Chancellor.

NIE POLITYK, LECZ RUTYNISTA

Ale nie długo trwała sielanka. Chancellor, jak wszyscy urzędnicy Colonial Office, nie był politykiem, lecz typowym rutynistą, biurokratą. Tylko niekiedy, zresztą na krótki czas umiał się wznieść na wyżyny, ale przeważnie, napotykać na trudności, opierał się na swych urzędnikach, na osławionej administracji palestyńskiej, nie wnosząc ani jednej świeżej intencji, ani jednej zdrowszej myśli. Administracja i wyżsi urzędnicy angielscy w Palestynie mieli przytem tę przewagę nad Chancellorem, że znali zagadnienia palestyńskie. Chancellor poddał się całkowicie ich wpływowi a z jego wielkorzutnych planów pozostały tylko „kawalki” administracyjne, załatwiane przez biurokrację palestyńską.

CHARAKTERYSTYCZNY INCYDENT

Zdarza się niekiedy w polityce, że drobny epizod niweczy najistotniejsze węzły sympatii, łączące społeczeństwo z przedstawicielem władzy. Zdarzyło się to także Chancellorowi. Kiedy raz przejeżdżał w powozie ze swą jedynaczką przez ulicę Jerozolimy, wpadł pod jego powóz pewien młodzieniec żydowski. Wóz Chancellora wstrzymał wóz tak nieszczęśliwie, że omal nie doszło do katastrofy. Chancellor polecił wówczas aresztować mimowolnego sprawcę owego wypadku, oddał owego młodzieńca pod sąd i był głuchy wobec wszelkich próśb, jakie wnoszono do niego o blaskawienie młodzieńca pochodzącego ze sfer wysokiej inteligencji żydowskiej. Chancellor nie dał się uprosić. Może przesadne były powiadzenia, że odezwał się w nim akcjonariusz czy współwłaściciel antyżydowskiej, konserwatywnej „Morningpost”, ale ten jego czyn daleki był od pojęcia gentlemana, tak wysoko cenionego przez Anglików. Jiszuw żydowski, który wszak nie jest zespołem „natives” — jak sobie to często Anglicy w Palestynie wyobrażają — odczuł postępowanie Chancellora

jako coś przykrego, wywołującego poprostu niesmak.

SIERPIEŃ 1929

Przerwały się węzły sympatii, zwłaszcza, że wszelkie nadzieje nadejścia jakichś zmian speszły na niczem. Administracja palestyńska była wszystkim, ona kierowała w dalszym ciągu politykę palestyńską, aż wkońcu doprowadziła do wypadków sierpniowych. W sierpniu 1929 Chancellor był w Londynie na wyjazdach. Nie kwapił się do Palestyny na wieść o rozruchach, ale wrażenie, jakie wywarły zajścia sierpniowe w opinii europejskiej, przyspieszyło jego powrót. I wtedy Chancellor poraż pierwszy stanął na wyżynie swego stanowiska. Ogłosił bowiem oświadczenie, potępiające bardzo ostro napady arabskie, oświadczenie tchnące oburzeniem obrażonej godności ludzkiej. Ale nie długo trwał ten stan — rychło Chancellor obniżył się do poziomu administracji palestyńskiej i przemawiał zgodnie z tonem wysokich urzędników. Kiedy zaś w prasie europejskiej pojawiły się oskarżenia przeciw administracji palestyńskiej, kiedy Agencja Żydowska zażądała zmiany tej administracji, sir Chancellor obrażony w swej dumie zerwał kontakt z przedstawicielami żydowskimi. Daremne były wysiłki, by przekonać go o niewinności Żydów. Chancellor poinformowany przez swoich urzędników zwał winę na Arabów i na Żydów. Rozpoczął więc oczyszczać administrację palestyńską z wiary, sprowadził przed komisję Shawa specjalnego obrońcę tej administracji i stał się głuchy na wszelkie argumenty żydowskie. Jiszuw żydowski odpowiadał godnie na stanowisko Chancellora. Wszędzie, gdzie przybywał, spotykał się z chłodem i oziębłością. Z godnością odmówił raz Usyszkin przyjęcia jakiegoś zaproszenia wystosowanego przez Chancellora. Chancellor stał się tylko jednym z urzędników administracji brytyjskiej.

AUTOR BIAŁEJ KSIĘGI

Kiedy zaś kazano mu przygotować nową deklarację o polityce palestyńskiej, wypracował Białą Księgę z października 1930 roku, kompromitującą w tobie, dokument który pod względem formy stanowi unikal w dyplomacji i jest z punktu widzenia czyisto-formalnego skandalem. Po sesji Komisji Mandatowej przy Lidze Narodów, los Chancellora zdawał się być przypieczętowany, a rokowania rządu brytyjskiego z Agencją Żydowską zdezawuowały całkowicie Chancellora. Ale Chancellor nie ustąpił. Kiedy mu raz członkowie Egzekutywy arabskiej przedłożyli tekst telegramu do lorda Passfielda, od którego żądali odwołania Chancellora ze stanowiska Wysokiego Komisarza Palestyny, Chancellor odpowiedział przez stawicielom arabskim: „Protest przeciwko mojej osobie jest najlepszym argumentem pozostawienia mnie w Palestynie”. Niemniej jednak dymisja Chancellora była rzeczą nieuchronną.

PAN CHANCELLOR PODCZAS HYMNU „HATIKWY”

Ale jeszcze do ostatnich dni dawał Chancellor wyraz swej niechęci w stosunku do Żydów. Zdarzyło się razu pewnego, że Chancellor przybył do teatru „Habimy” i zasiadł ze swoją rodziną w przygotowanej łoży honorowej. Na cześć wybitnego gościa odegrano angielski hymn państwowy, przy którym wszyscy powstał z miejsc. A po hymnie państwowym zagrano „Hatikwę” i znowu wszyscy powstał z miejsc, nawet notablowie arabscy, którzy przybywają chętnie do teatru Habimy, nawet wysocy urzędnicy brytyjscy. Jeden tylko sir Chancellor uważał za stosowne siedzieć i nie uczył hymnu narodowego Żydów. Spotkał się potem naprawdę z odprawą ze strony Żydów, kiedy przybył na jakieś zebranie i nikt — wbrew ceremonjalowi, — nie powstał z miejsca na jego

Dzisiaj premiera w kinoteatrze dźwiękowym „WANDA“ Sw. Gertrudy 5
 Bez względu na najwspanialsze arcydzieło dźwiękowe sezonu 1931 realizacji genialnego **Ryszarda Eichberga**. Film pełen niezwykle sensacyjnych przygód stanowiący bezsprzecznie przewrót kinematografii dźwiękowej

POSTRACH SALONÓW
 (Der Greifer)

Dramat ludzi stojących poza prawem, obfitujący w niesłychanie zagadkowe awantury trzyma widza w nieustannym napięciu. W rolach głównych: **MURIEL ANGELUS — FRANK PERFIT — EVA GRAY**

Zawrotne tempo, koncertowa gra artystów, przepych wystawy, prześliczne melodie nieustanny ruch i żywotność akcji, zajmując, bawi, podnieca i czyni z filmu tego prawdziwe arcydzieło. **W programie fenomenalne dodatki dźwiękowe.**
 Początek seansów o godz. 5, 7, 9-10, w niedzielę o godz. 3. — Ceny miejsc normalne.

ZE SPORTU
Liść sportowy z Tarnowa

W zwyciężskim tournee w Polsce zagościła nas Hakoah z Wiednia, odnosząc sukces u nas nie widziany, (o czym „N. Dz.“ już krótko doniosł) Przeszło 3.000 widzów z Tarnowa i okolicy przy patrywało się pięknej i umiejętnie prowadzonej grze Wiedeńczyków. Zaraz w pierwszych minutach strzelona bramka wywołała entuzjazm publiczności, żywo oklaskującej każdą udaną kombinację. Team tarnowski z nielicznymi wyjątkami nie umiał dostosować się do poziomu gry i wykazanej technicznej przewagi. Zupełnie zawiódił atak Tarnovii, jakoteż pomoc nie dopisała. Chwalenie wyróżniła się obrona z bramkarzem Argandem i Owidem na czele. Wogóle celowo pracował jedynie Samson, dając gościom dowody sportowej i dżentelmeńskiej gry. Organizacja zawodów była pierwszorzędną, porządek wzorowy.

Sędziował bezstronnie p. Malkisz, sędziowie autowi członkowie KOKSu pp. Kulczyk i mgr. Gries.

Zawody poprzedził przedmecz Tarnovia—Samson, zakończony przeważającym zwycięstwem Tarnovii. Sędzia p. Honig zadowolili.

Samson był dnia tego zmuszony jeszcze na trzeci front drużynę dostawić. ZMS, z którą Samson miał rozegrać zawody o mistrzostwo, nie chciała się zgodzić na przesunięcie terminu. Ten bezprzykładny brak solidarności i wyrozumienia dla goszczącej drużyny żydowskiej został należycie ukarany, gdyż odbił się na sportowym i materialnym wyniku oponentów.

Falkolonje wakacyjne dla dzieci i młodzieży szkolnej rozwijają jak lat ubiegłych swą ożywczą działalność. Ćwiczenia z wszelkich gałęzi sportu, gry i zabawy ruchowe wypełniają sportową część zajęcia. Ponadto obfite śniadania, podane działaniem staraniem Komitetu Pań uprzyjemnia dzieciom pobyt na boisku. (Z. F.)

PILKARZE ESTOŃSCY W KRAKOWIE

W nadchodzący piątek zatrzyma się w przejeździe przez Kraków reprezentacja robotnicza Estonii, jadąca na Olimpiadę robotniczą we Wiedniu. Piłkarze estońscy rozegrają tutaj mecz z drużyną Legji krakowskiej w piątek o godz. 6 pop. na boisku Legji. Występ zagranicznych piłkarzy wzbudził duże zainteresowanie.

gdzie przed 12 laty zakopano zapasy złota rosyjskiego banku państwowego. Oczywiście, że o umowie paryskiej zapomnieli. Jednakowoż osoba, która umowę podpisała, zaskarżyła w sądzie paryskim bank, który w tej sprawie pośredniczył, domagając się milionowego odszkodowania. Adwokat zastępujący stronę skarżącą przed paryskim sądem handlowym odmawiając zdradzenia nazwiska swego klienta, tajemniczej osoby, która wiedziała, gdzie zakopane są milionowe skarby rosyjskiego banku państwowego. (Ceps).

Złoty skarb pod Kazaniem
Sensacyjny proces w Paryżu

W tych dniach przed paryskim sądem handlowym rozpatrywana jest nadzwyczaj ciekawa sprawa. Chodzi o część zapasów złota rosyjskiego banku państwowego, które w roku 1918 zakopane zostało w pobliżu Kazania, kiedy armia „Komucza“ (komitet zgromadzenia ustawodawczego w Kazaniu) zmuszona była do odwrotu.

Jak wiadomo, w czasie wojny przewieziono zapasy złota rosyjskiego banku państwowego z Piotrogradu do Kazania. Przy odwrocie wojsk przeciwbolszewickich udało się część tych zapasów wywieźć na Syberję, ale kilka skrzyń zawierających złote prety i platynę, jak również inne wartościowe rzeczy zagrzebano w pobliżu Kazania. Skarb ten miał wówczas wartość 18 milionów dolarów. Bolszewicy wiedzieli o tem, że skarb ten zakopany został pod Kazaniem, lecz nie znali dokładnie miejsca; jedna tylko osoba, żyjąca obecnie w Paryżu wiedziała, gdzie skarb się znajduje, gdzie skryć ze złotem zostały zakopane.

Przez dziesięć lat urzędnicy banku państwowego i agenci GPU szukali milionów ukrytych pod ziemią. Ryli, kopali, przerzucali ziemię, wypytywali się rolników z okolicznych wsi. Marne jednakowoż były ich usiłowania. Ostatecznie bolszewicy zrozumieli, że bez pomocy człowieka, który dokładnie zna to miejsce ukrycia skarbów, praca ich będzie bezowocna. Za pośrednictwem pewnego banku paryskiego bolszewicy zaczęli pertraktować z ową osobą. W roku 1928 bank zawarł z właścicielem tajemnicy następującą umowę. Odnośna osoba wskaże miejsce ukrycia, wzmiankanego za co otrzyma 20 proc. wartości skarbu. Umowa została podpisana przez obie strony i zdeponowana u pewnego notariusza paryskiego.

Oczywiście, że człowiek, który wiedział gdzie złoto się znajduje, nie zaryzykował podróży do Rosji sowieckiej. Miejsce ukrycia miało wskazać czterech jego zaufanych a to dwaj Rosjanie, którzy po rewolucji stali się obywatelami polskimi, dalej jeden Francuz i jeden Anglik. Otrzymałszy potrzebne wskazówki, plany i informacje, wyjechali do Rosji, uzyskawszy poprzednio wizę wjazdową, wysta-

wioną przez posła Dowgalewskiego. W Rosji spotkali się z przedstawicielami banku państwowego i razem udali się do Kazania. Poszukiwania rozpoczęły się dnia 2 października 1929.

Według zawartej umowy pełnomocnicy mogli czynić poszukiwania dowolnie, jednakowoż od chwili rozpoczęcia kopania do odkrycia skarbu nie miało upłynąć więcej, niż 10 dni. Dlatego też pełnomocnicy nie spieszyli się zbyt. Codziennie rano wychodzili w towarzystwie przedstawicieli banku państwowego na poszukiwania i pod ochroną czerwonoarmiejców objeżdżali całą okolicę. Z rozmowy z urzędnikami banku i agentami GPU wynioskowali, że gra ta jest dla nich niebezpieczna. Bolszewicy uporeczywie uważali ich za „białych emigrantów“ i dawali im do zrozumienia, że źle dziać się z nimi będzie, jeżeli sprawa się nie uda. Pod pozorem, że potrzebują koniecznie jeszcze kilka wskazówek i wyjaśnień planu, jeden z Polaków wyjechał do Paryża. Zaledwie dostał się do Warszawy, tel-graficznie wezwał swego towarzysza, aby wyjechał z ZSSR. Czekał, że zrozumieją, że skarb wymyka się im z rąk i postanowili wobec tego drugiego Polaka nie puścić.

Francuz i Anglik, którzy pozostali w Kazaniu, zaproponowali i następujące wyjście: pozwólcie naszym towarzyszom wyjechać za granicę. Znamy miejsce i bez niego dostarczymy Wam potrzebnych wiadomości. Bolszewicy udawali, jakoby na propozycję nie mogli się zgodzić bez głębszego zastanowienia się, poczem dopiero oświadczyli: „Wy wszyscy jesteście już dla nas niepotrzebni. Jest już listopad, spadł śnieg i poszukiwania dalsze są niemożliwe. Wracajcie z Panem Bogiem i przybądźcie znów w przyszłym roku“.

Oświadczenie to złożyli dlatego, że znali już tajemnicę ukrytych skarbów. Poznali ją już w trzecim dniu poszukiwań. Nierozważny krok jednego z paryskich „poszukiwaczy skarbu“ zdradził miejsce ukrycia. Miejsce to znajdowało się 60 wiorst od Kazania.

Minęła zima, śnieg stał. W lecie 1930 r. agenci GPU bez najmniejszych trudności znaleźli miejsce,

wą. Próbuje się je naprawić. Wymaga to jednak conajmniej urzędniczej wyteżającej pracy.

— Wypadek czy sabotaż?
 — Niewątpliwie sabotaż — powiedział uprzednio pan Schmidt

Pan Maucconseil ujął słuchawkę telefoniczną.
 — Zawiadomcie niezwłocznie policję. Trzeba przeprowadzić śledztwo.

Pan Schmidt powstrzymał go.
 — Błagam pan: panie dyrektorze, by pan tego nie czynił a przynajmniej nie teraz. Jeśli wolno mi wyrazić moje skromne zdanie, byłoby lepiej nie wywoływać surowych represyj władz, lecz raczej je miarkować.

— Co pan przez to rozumie?
 — Otóż od trzech dni brak nam siedmiu robotników prajowców, którzy przypadkowo zaliczali się do najlepszych naszych monterów. Po osiągnięciu wiadomości okazało się, że pięciu z nich gnije w więzieniu marszałka. Co do dwu pozostałych sprawa przedstawia się poważniej. Mieli na pieńku naprzód z patrolem a potem zaraz z pomocnikiem karta. Nie przeczę, że zapewne coś przeszkobali, przypuszczalnie wyprawiali w nocy awantury urządzały bijatyki, może plądrowali trochę. Bardzo dobrze, marszałek pragnie, by w Mukdenie był spokój. Sądzę jednak, że zanim jego policja przystępuje do aresztowań i sumarycznych egzekucyj, powinna sprawdzić, czy nie ma do czynienia z ludźmi, pracującymi w arsenale.

Pan Maucconseil wzniósł ręce ku niebu.
 — Co za kraj. W takich warunkach praca staje się wprost niemożliwa.

— Istotnie jest znacznie trudniejsza aniżeli we Francji. Przypuszczam jednak, że z tego względu wynagrodzenie nasze jest znacznie wyższe.

Generalny dyrektor spojrział z ukosa na swego

współpracownika.

— Pańska rezygnacja przynosi panu zaszczyt — powiedział cierpkim tonem. — Zatem mogę liczyć, że 15 maja będzie wszystko gotowe?
 — Och! ależ nie! — za wołał pan Schmidt.
 — A jednak przyrzekliśmy wyraźnie...

— Cóż ja poradzę, kochany dyrektorze! Pozwoli pan, że przedewszystkiem przypomnę, iż odnośne zobowiązanie datuje się jeszcze z pierwszego października. Wówczas dział techniczny spożywał jeszcze w rękach pana Fontanille. W międzyczasie nastąpiła jego choroba i wyjazd. W Paryżu potrzebowano trzech miesięcy, by wyznaczyć jego następcę, który jeszcze się nie zjawił. Przez ten czas musiałem zajmować się wszystkim, co bynajmniej nie przyspieszyło sprawy. Moim obowiązkiem jest uwiadomić pana, że jeśli pan Forestier nie będzie tu 15 kwietnia, nie biorę za nie odpowiedzialności.

— Proszę się uspokoić — oświadczył pan Maucconseil.

Wziął z biurka depeczę, którą czytał przed chwilą i podał ją panu Schmidtowi.

Pan Schmidt widocznie ucieszył się.

— Jutro! Forestier przyjeżdża jutro rano. Jak się to stało?
 — Proszę czytać. W Szangaju opuścił okręt „Messageries Maritimes“ i tego samego dnia wsiadł na statek japoński.

— Bardzo ładnie z jego strony — powiedział Schmidt — mógł czekać w Szangaju aż jego okręt wyruszy w dalszą drogę. Zapewne domyślił się, że jesteście w kłopotliwym położeniu. Skrócił podróż. Bardzo uprzejmie z jego strony.

— Z pewnością natu... — zakończył krótko pan Maucconseil.

Copyright by Księgarnia I. Diamant, Kraków.

PIOTR BENOIT
Fatalna noc w Mukdenie
 Autoryzowany przekład Heleny Hellerówny.

Doprawdy — rzekł pan Schmidt — rozmawiał pan wczoraj wieczór z generałem Jang- Ju- Tingiem? Spodziewam się więc, kochany dyrektorze, że skorzystał pan z tego, by zadać mu dwa, trzy małe pytania?

— Pytania? Jakież pytania miałbym mu zadać?
 — Przedewszystkiem jak długo marszałek zamierza więzić koleżkę Iwanowa, dyrektora wschodniej sieci kolejowej transsyberyjskiej?
 — Iwanow jest aresztowany?
 — Mam zaszczyt uwiadomić pana, że uwięziono go przedwczoraj. Nie naszym zadaniem jest roztrząsać powody, które mogły skłonić Czag- Tso- Lin'a do uwięzienia wysokiego sowieckiego funkcjonarjusza, lecz w rezultacie dwie trzecie sieci uległo rozprężeniu, gdyż zastrajkowali wszyscy urzędnicy bolszewicy. Zapasy rudy, które mieliśmy otrzymać z Szantung, są wstrzymane „sine die“.

Pan Maucconseil uderzył pięścią w stół.

— Strejk na dwu trzecich sieci kolejowej! Dobra ruda wstrzymana! I pan mi opowiada, że nie ma nic nowego?
 — Zaznaczyłem w przybliżeniu — odparł dobrośnie Schmidt. — Zresztą to jeszcze nie wszystko.
 — Cóż jeszcze?
 — Dziś rano stwierdziliśmy, że dwa młoty mechaniczne są niezdatne do użytku. Jeden ma uszkodzone stawidło, a drugi złamaną dźwignię stero-

WIADOMOŚCI Z KRAJU

12.000 DZIECI STOLICY BEZ SZKÓŁ

W Warszawie ukończono obliczenia liczby dzieci, które w bieżącym roku nie mogły zapisać się do szkół z powodu braku miejsca. Jak się okazuje, liczba dzieci nieprzyjętych do szkół z powodu braku miejsca wynosi 12.000, z tego z rocznika 1924 — 8.700 dzieci. Dzieci te nie zostaną przyjęte do szkół, dopóki nie rozpocznie się budowę nowych gmachów szkolnych. Warto przy tej sposobności zauważyć, że przyrost naturalny w Polsce w roku 1930 wyniósł przeszło 121 tys. Po Italji jest to największy przyrost ludności na świecie.

CZY WYBORY DO ZARZĄDU WARSZAWSKIEJ GMINY ŻYDOWSKIEJ ZOSTANĄ UNIEWAŻNIONE?

Jak wiadomo, Aguda otrzymała większość w zarządzie gminy żydowskiej w Warszawie tylko dzięki temu, że unieważniła mandat p. Biedermana, (który kandydował na liście Agudy, ale występował przeciw Agudzie), korzystając z jego dawnej upadłości. Obecnie na skutek podania p. Biedermana, Sąd handlowy orzekł zniesienie tej upadłości. Wobec tego p. Biedermanowi przysługuje z powrotem mandat do gminy żydowskiej i nie ulega wątpliwości, że komisarz m. Warszawy ma dat ten uznać. W takim wypadku musiałyby nastąpić ponownie wybory zarządu, albowiem p. Biederman nie miał sposobności brania udziału w wyborach. W razie wejścia p. Biedermana do Rady gminy, sytuacja zarządu będzie dość kłopotliwa, ponieważ Aguda nie posiada w nim większości.

WŁASNE STRAŻE BANKU POLSKIEGO.

Bank Polski wprowadził na wzór straży skarbowej straż ochronną dla pilnowania kas centrali i oddziałów prowincjonalnych. Przed centralą Banku w Warszawie zwinięty zostanie posterunek policyjny i pełnić będzie służbę straż bankowa.

WYKOLEJENIE POCIĄGU NA WIADUKCIE POD ŁODZIĄ.

Onegdaj ze stacji Karolew—Łódź wyjechał w kierunku stacji Chojny pociąg towarowy. Na wiadukcie nad szosą pabjanicką jeden z wagonów towarowych wyskoczył z szyn i ramą żelazną oparł się o podkłady. Nastąpiło gwałtowne zahamowanie dalszych trzech wagonów, które wykoleiły się. Dzięki zahamowaniu pociągu oberzło się bez ofiar w ludziach. W wyniku wypadku trzy ostatnie wagony zostały zniszczone, tor uszkodzony na przestrzeni kilkudziesięciu metrów, a dwaj hamulcowi

ranni. Brygada ratownicza w ciągu kilku godzin doprowadziła tor do porządku.

ŻYWCEM SPALONA W CZASIE SZALEJĄCEGO POŻARU

W domu Anny Kocui w Gnojnicach (pow. jaworowski, woj. lwowski) powstał w niedziele pożar. Ogień z powodu silnego wiatru błyskawicznie przebiegł się na sąsiednie budynki i w ciągu pół godziny rozszerzył się na 42 budowle, które zniszczył doszczętnie wraz z zapasami siana i narzędziami rolniczymi. Szkody wynoszą na ogół około 70.000 złotych. 19 gospodarstw w alego zniszczeniu. W czasie pożaru spała si eMarja Podzio (lat 52), której, jako leżącej w ciężkiej chorobie w mieszkaniu, nie zdołano uratować z płonącego domu.

PROFESOR GIMNAZJALNY Z KRAKOWA UTONAŁ W GDYNI.

Z Gdyni donoszą: W piątek popołudniu jakiś niezajomy mężczyzna wynajął tu łódkę od pewnego rybaka i wypłynął w niej na morze za falochron. Po pewnym czasie rybak zauważył swą łódkę, kołyszącą się na falach i próżną. Podpłynąwszy do niej stwierdził, że na ławeczce leży marynarka i portfel z dokumentami oraz 130 zł. gotówki. Powróciwszy do brzoju, rybak zaalarmował policję, która, przejrawszy dokumenty, stwierdziła, że należą one do 32-letniego profesora gimnazjalnego z Krakowa, Jana Błotnickiego, który czy to uległ nagłemu omdleniu, czy też popełnił samobójstwo.

O wypadku wiadomiono dyrekcję policji w Krakowie.

Prof. Błotnicki przybył do Gdyni 9 bm. i mieszkał w hotelu „Polska Riviera“. Rzeczy jego, pozostawione w hotelu, zostały spisane i będą wydane rodzinie.

WALKA POLICJI Z BANDYTAMI

Wileńskie „Słowo“ podaje, że komendant posterunku PP. w Ozanach gminy baranowickiej, st. przodownik Kosiński powiadomiony został, że w lesie koło Kozdrowicz ukrywa się banda. Przodownik Kosiński zorganizował oblławę i stanął na jej czele. W lesie zauważono 4 osobników, uzbrojonych w karabiny. Gdy banda spostrzegła, że policja ją osacza, rzuciła się do ucieczki, strzelając z karabinów. Jedna z kul ugodziła st. przodownika Kosińskiego, zabijając go na miejscu. Jednego z bandytów, ramnego w nogę, zatrzymano, pozostali zbiegli w kierunku granicy. Zatrzymany nie chce wyjawić swego nazwiska i wydać spólników.

Zimne kąpiele

Najskuteczniejszy sposób hartowania ciała

Hartować się trzeba koniecznie, pytanie tylko — kiedy i jak.

Odróżniamy dwa rodzaje hartowania ciała. Pierwszy polega na ogólnym przyzwyczajaniu się do przebywania na powietrzu, bez względu na jego temperaturę czy stan pogody. Drugi — na działaniu na skórę zimną wodą w celu przytępienia tak zwanych odruchów zimna. Wiele kąpiele rzeczne czy morskie, prysznicze, wreszcie zimne nacierania całego ciała.

Wszystkie te zabiegi, wykonywane rozważnie, z zachowaniem odpowiednich środków ostrożności, nadewszystko planowo i systematycznie, doskonale spełniają swoje zadanie, osłabiając wrażliwość naszego układu nerwowego na nagłe zmiany temperatury. Pamiętać jednak należy, że ten sposób hartowania, jeżeli ma być skuteczny, musi być prowadzony stale, bowiem, jak wykazuje doświadczenie, po przerwaniu odnośnych manipulacji, układ nerwowy ten rychłej powraca do dawnego stanu przewrażliwienia.

Pierwszym środkiem ostrożności, który zachować należy przy używaniu rzecznych czy morskich kąpiele — także kąpiele w basenach — jest zanurzenie się w wodzie dopiero po zupełnym wypoczęciu i ochłodzeniu ze zgrzania po spacerze, jaki odbyliśmy, aby dostać się do kąpiele. Osoby szczególnie wrażliwe na nagłe zetknięcie się z zimną wodą, winny przed wejściem do kąpiele natrzeć zimną wodą kark, piersi, brzuch, a zwłaszcza okolice serca, aby stopniowo oswoić się z zimnem, bowiem nagły wstrząs, spowodowany ostrą zmianą temperatury środowiska, może wywołać niebezpieczny skurcz naczyń krwionośnych.

Nie należy też wchodzić do zimnej kąpiele o przepelnionym żołądku. System osuszania się po zimnej kąpiele na płasku wybrzeża na pełnym słońcu nie należy do trafnych, ani godnych zalecenia. Nadewszystko narażać to może na niebezpieczne u osób z delikatniejszą skórą zwłaszcza oparzenia sło-

neczne, wywołujące często nader bolesne stany zapalne skóry, oraz, co gorzej, na porażenia słoneczne, występujące w postaci gwałtownych małości, silnego bólu głowy, a nawet utraty przytomności. Lekarze coraz bardziej też ostrzegają przed nadmiernym wystawianiem ciała, nadewszystko nieosłoniętej głowy, na wpływ palących promieni słońca. Po kąpiele najlepiej przedewszystkiem osuszyć skórę, silnie wycierając ją włochatem prześcieradłem czy ręcznikiem, aby wywołać żywszy obieg krwi, a dopiero potem odpocząć na piasku wybrzeża, aby po spożyciu podczas tego odpoczynku przyniesionego ze sobą posiłku mieć siły do odbycia dłuższej przechadzki.

Rozpocząć używanie zimnych kąpiele należy podczas dni ciepłych, aby potem nie przerywać ich już podczas pory chłodniejszej aż do późnej jesieni. Zdarzają się odważni, kontynuujący kąpiele rzeczne i w zimie, jest to wszelako eksperyment niezbyt ryzykowny, którego polecać nie należy.

Dr. S. C.

Budżety szkolne w różnych państwach

Międzynarodowe Biuro Wychowania w Genewie opublikowało wyniki ankiety, rozpisanej na temat wydatków na szkolnictwo w budżetach różnych państw. W Europie pierwsze miejsce pod tym względem zajmuje Danja (20,7 proc.), drugie Holandia (19,2 proc.), trzecie Prusy (16,5 proc.), potem idzie szereg państw, jak Irlandja, Islandja i Szwecja, gdzie odsetek wynosi 15 proc. i Polska (14,7 proc. w r. 1929). Dla Hiszpanji odsetek ten wynosi 5,3 proc., dla Italji 3,7 proc., dla Turcji 3,7 proc. W Ameryce pierwsze miejsce zajmuje Panama (19,5 proc.), drugie Kuba (17,8 proc.), ostatnie Wenezuela (4,8 proc.). W Azji pierwsze miejsce zajmują Filipiny (11 proc.), drugie Japonja (6,8 proc.), ostatnie Sjam (2,4 proc.).

Z SALI SĄDOWEJ.

Echa protestu przeciw wymiarom podatkowym w Ropczycach — przed sądem

Ropczyce, w lipcu.

Ropczacz ogarnęła kupiectwo naszego miasta po otrzymaniu pierwszych wiadomości o niesłychanie wysokich wymiarach podatku obrotowego za r. 1930. Niechybna ruina zagładnęła kupcom w oczy.

Przypadek zrzucił, że na wtorek, dnia 28 kwietnia przypadła rocznica zgonu sławnego rabina ropczyckiego i z tej okazji zebrała się w tymże dniu w mieszkowej synagodze cała ludność żydowska i z tutejszym rabinem na czele odmówiła psalmy. Rzecz prosta, że pod żywym wrażeniem katastrofalnych wymiarów podatkowych, nabożeństwo było nad wyraz poważne i pociągnęło za sobą zamknięcie na czas nabożeństwa sklepów żydowskich, co też uczyniło kilku kupców chrześcijańskich. Tymczasem ukazała się na ulicach miasta tablica, z napisem o treści żądającej zniżenia wymiarów, a noszona przez jakiegoś wyrostka, oczywiście bez najmniejszego związku z przygotowaną akcją do delegowania reprezentacji kupieckiej do władz miarodajnych. I rzeczywiście w skończonym nabożeństwie udala się delegacja kupców żydowskich i nieżydowskich do naczelnika Urzędu skarbowego i do p. starosty, którym wręczyła petycję o rewizję wymiarów.

Wypadek tego rodzaju nie był zresztą zjawiskiem odosobnionem. Podobne wypadki miały miejsce po tegorocznych wymiarach podatkowych w niejednym, nawet większym centrum kupieckim. A jednak kartą wyjątkową w historii podatkowej będzie proces, jedyny w swoim rodzaju, jaki w następstwie wspomnianego zajścia wyznaczony został na 15 bm. przed tutejszym sądem grodzkim.

Na ławie oskarżonych zasiada 20 osób, m. in. kilkunastu najpoważniejszych obywateli miasta. Żydów i nie-Żydów. Są nimi: Franzblau Rafael i Markus, Buresz Zygmunt, Hiller Józef i Naftali Grün Józef, Hasenkopf Sucher, Szpwna Władysław, Antoszewski Franciszek i Jan, Gold Jakób Dawid, Berger Fischel, Leiman Chaim, Schächter Benzion, Koretz Leib, Grabschrift Jakób, Kupfer Chaim i Szulim, Balamut Efraim i Granat Samuel. Oskarżenie zarzuci im, że w krytycznym dniu, wtorkowym 28 kwietnia br., wszyscy kupcy żydowscy w Ropczycach oraz kilku kupców katolików, urządzili w Ropczycach demonstrację i pochód bez zezwolenia władz, skierowany przeciwko Urzędowi skarbowemu w Ropczyach, względnie jego kierownikowi Wilhelmowi Wallinowi w celu wywarcia na nim presji obniżenia wymiarów podatkowych. Wedle doniesienia policyjnego, mieli oskarżeni być przewodnikami całości demonstracji, do której przyczynili się napisaniem cz. podpisaniem stosownych memorjałów do władz skarbowej i starosty, branie udziału w odnośnych delegacjach i przygotowaniem do pochodu przez ulice miasta pod gmach Urzędu skarbowego. Oskarżeni Hasenkopf, Kupfer Szulim, Balamut Granat stoją ponadto pod zarzutem przygotowania i obnoszenia po mieście transparentu o treści „Nie możemy znieść takich ciężarów podatkowych żądamy zniesienia obecnych wymiarów podatkowych“. Następnie zarzucił akt oskarżenia wszystkim oskarżonym, że jako uczestnicy pochodu składali około 100 osób, usiłowali przemocą wejść do kancelarii naczelnika Urzędu skarbowego.

„NOWY DZIENNIK“ DOWODEM OSKARŻENIA

Świadcami oskarżenia są: naczelnik Urzędu skarbowego Wilhelm Wallin, kancelista skarbowy Franciszek Benksstein, przodownik PP. Franciszek Pacocha, posterunkowy PP. Władysław Kepka i Karol Saroma. Ponadto na okoliczność, że czyn objęty oskarżeniem był z góry uplanowany oskarżenie naprowadza do wód z „Nowego Dziennika“ Nr. 117 z daty 2 maja 1931 w którym zamieszczona była wiadomość o proteście kupiectwa w Ropczycach przeciw krzywdzącym wymiarom podatkowym.

Obrona, której podjęli się wszyscy adwokaci miejscowi, zawioskowała niemniej, aniżeli 4-świadców odwodowych.

Proces budzi poważne zainteresowanie w kołach nietylko kupiectwa ale i w sferach inteligencji całego powiatu oraz bliższej i dalszej okolicy. Poważna część oskarżonych, namaszczona mianem przewodników akcji protestacyjnej, pokutuje tymczasem ciężko za swe „grzechy“, do nich bowiem naczelnik Urzędu skarbowego Wilhelm Wallin odnosi się z pełną surowością przysługujących mu rygorów. Wszystkie prośby o odroczenie czy rozłożenie na raty fiskalnych sum podatku obrotowego za rok 1930 załatwiono odmownie, a egzekucyjne kroki zostały wdrożone przeciwko niektórym płatnikom zaraz naza jutrz po terminie płatności.

(E.)

KRONIKA

LIPIEC

15

Wschód
słońca
3 m. 32

Sroda

1 Ab 5691

Zachód
słońca
19 m. 51

Trocki współpracownikiem „Kurjera“...

Niedawno temu szereg pism, w Polsce zaś „Ilustr. Kurjer Codzienny“ zamieścił artykuł Trockiego o „piatiletce“.

W związku z tem Trocki nadesłał redakcji „Vossische Zeitung“ list, stwierdzający, iż jedynym autentycznym wywiadem, jakiego udzielił w sprawie piatiletki, jest jego wywiad z „Manchester Guardian“, wszystko inne zaś jest zwykłym fałszerstwem i nie odzwierciedla jego poglądów i tendencji.

Specjalną uwagę poświęca Trocki w tym liście „poprawce“, jakiej dokonał w tym „autentycznym“ artykule „Ilustrowany Kurjer Codzienny“, który zamieszczając pod tytułem „Oryginalna korespondencja Ilustr. Kurjera Codziennego“, usiłował stworzyć wrażenie, iż jest to artykuł specjalnie przez Trockiego redakcji tego pisma nadesłany.

Trocki nie umie sobie widocznie cenić zaszczytu, jakim jest współpracownictwo w „I. K. C.“

Poczta kupuje domy składowe P. T. H?

W Krakowie rozeszły się pogłoski, jakoby ministerstwo poczt pertraktowało z firmą Polskie Towarzystwo Handlowe o kupno olbrzymich składów znajdujących się w Dąbiu, w których to składach pod firmą Wolny Dom Składowy S. A. przechowywane są obecnie wielkie ilości towarów nieoclonionych nadzorowane przez tutejszy urząd celny.

Gdyby pogłoski te okazały się prawdziwymi, byłoby istotnie niezrozumiałem, w jakim celu Skarb państwa, borykający się obecnie z ogromnymi deficytami, zakupuje za krocie tysięcy złotych gotowe objekty, dotychczas zatrudniające szereg pracowników, którzy przez kupno pozabawieni zostaną pracy. Skoro skarb państwa ma na tyle pieniędzy, to czemu nie buduje? Przecież tamsam znalazłoby wiele bezrobotnych prac, przedsiębiorcy zbyt na materiały budowlane itd. Trudno sobie wyobrazić, aby tutaj dyrekcja poczt potrzebowała aż tak olbrzymich składów, które przecież nie na ten cel zostały wybudowane, a wymagać będą przebudowy i innych inwestycji, które znowu pochłoną krocie. Rząd zapowiadając jaknajdalej idące skreślenia budżetowe i oszczędności, a tymczasem na takie rzeczy pieniądze się znajdują. Gdzie jest jednak Izba handlowa, gdzie organizacje kupieckie, gdzie magistrat, który pozwala na utracanie jedynej w całym województwie placówki, niezbędnej i odpowiednio do potrzeby kupiectwa i przemysłu dostosowanej? Co najcharakterystyczniejsze w całej tej sprawie, to okoliczność, że na ten cel Zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych w Lwowie ma ministerstwo poczt użyć wydatnej pożyczki, i to się robi w tysiącami czasie, kiedy świadczenia dla pracowników umysłowych pragnie się uszczuplić i kiedy Zakładowi dzięki masowemu redukcjom ze strony rządu grozi wyczerpanie funduszu „przeznaczonego na zapomogi dla bezrobotnych. Oczekiwać należy w tej sprawie wyczerpującego wyjaśnienia i zaniechania podobnej szkodliwej akcji.

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Grodzka 22, pl. Matejki 3, ul. Sienkiewicza 2, Rakowicka 12, Dietla 36 i Brodzińskiego 1.

— **URLOPY.** P. wojewoda krakowski dr. Kwaśniewski wyjechał na odpoczynek i powróci z końcem bm. W związku z tem sekretarjat wojewódzki komunikuje, że nie należy w tym czasie skierowywać pism na imię p. wojewody, jak to dotychczas praktykowano, gdyż pisma w okresie nieobecności p. wojewody rozpatrywane nie będą.

Prezes oddziału prokuratury generalnej w Krakowie dr. Józef Windakiewicz, rozpoczął w dniu 13 bm. sześciotygodniowy urlop wypoczynkowy. Przez ten czas zastępować go będzie wiceprezes starca dr. Alfred Kraus.

— **ŻNIWA ROZPOCZĘTE.** W ostatnich dniach rozpoczęły się w okolicach Krakowa żniwa. Zbiorem zboża towarzyszy piękna pogoda. W związku z żniwami, dał się zauważyć zmniejszony dowóz nabiału na targi.

— **ZATRZYMYWANIE W APTEKACH RECEPT LEKARSKICH.** Od dnia 27 lipca 1931 wchodzi w życie rozporządzenie Ministerstwa Spraw

Praktyczny kurs języka Esperanto dla czytelników „Nowego Dziennika“

Z okazji Światowego Kongresu Esperantystów, mającego się odbyć w Krakowie, w dn. 1—8 sierpnia br., rozpoczniemy w najbliższych dniach na łamach naszego pisma

Kurs języka Esperanto

w 10 lekcjach, prowadzony przez Dra Leopolda Drehera, członka Esperanckiego Komitetu Językowego.

Wewn. o wydawaniu z aptek środków lekarskich, które między innymi nakazuje aptekarzom zatrzymywanie recept lekarskich. Apteki więc przy wydawaniu lekarstw nie zwracają kupującym recept, lecz zachowują je dla celów kontroli.

— ZAKOŃCZENIE OBRAD KOMISJI ODRY.

W dniu wczorajszym zakończona została 13-ta sesja międzynarodowej Komisji Odry, po uzgodnieniu szeregu spraw natury administracyjnej i technicznej dotyczących przepisów żeglugi na międzynarodowej części rzeki Odry. Przyszła sesja zgodnie z rezolucją powziętą przez Komisję odbędzie się w Dreźnie w lutym 1932 r. Zamykając sesję, przewodniczący komisji, min. Seelinger w serdecznych słowach wyraził w imieniu swoim i komisji głęboką wdzięczność rządowi polskiemu oraz magistratowi m. Krakowa za dowody wyjątkowej gościnności.

— **CZŁONKOWIE FIDAC’U W KRAKOWIE.** Wczoraj, o godz. 8.20 przybyli do Krakowa członkowie FIDAC’u. M. in. przyjechał gen Leveque, wiceprezes FIDA’u, płk. Roland Witeman, delegat angielski, gen Raul Pontus w towarzystwie płk. Warnera, wiceprezes polskiej Federacji p. Ryszkiewicz w zastępstwie nieobecnego gen. Góreckiego, dalej gen. Smogorzewski, Dunin-Wasowicz i inni. Po powitaniu gości udali się na kwatery, zaś popołudniu zwiedzili miejscowe osobliwości i pamiątki miasta. Następnie podejmowani byli w salonach recepcyjnych konsula tu francuskiego. Popołudniu zarząd miasta urządził w Lasku Wolskim na cześć gości garden-party.

— **II-GI PODHALAŃSKI ZŁOT AWIONETEK W NOWYM TARGU** odbędzie się w niedzielę 19 bm. Dotychczas wpłynęły zgłoszenia Aeroklubu warszawskiego, Klubu Lotniczego w Białej Podlaskiej, Aeroklubu Akademickiego w Wilnie, Aeroklubu Akademickiego krakowskiego oraz Sekcji Kolejowej. Razem zgłoszonych zostało dotychczas 8 maszyn, reprezentujących 4 kluby lotnicze.

— **WSPANIAŁY DAR DLA BIBLIOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ.** Biblioteka Jagiellońska otrzymała w darze od p. Stanisławy Mrozowskiej w Warszawie interesujący zbiór sztychów, wydanych w Pzynie 1609 r. p. „Vita Beati P. Ignacia Lololae Societatis J. u. Fundatoris“ Książka ta jest tem bardziej wartościowa, że zawiera rękopiśmienne wiersze nieznanego polskiego autora z XVII w.

— **MIEJSKIE LABORATORJUM ELEKTROTERAPEUTYCZNE W OKRESIE WAKACYJ.** Przez okres wakacyjny, tj. lipiec i sierpień br., uruchomione będzie Miejskie Ambulatorjum elektroterapeutyczne (Główny Gmach Ratusza, II. piętro) tylko dwa razy w tygodniu, w poniedziałek i czwartek od godziny 16-tej do 8-tej (4-tej do 6-tej popołudniu).

— **UCHWAŁY KOMISJI ROZWOJU TURYSTYKI W KRAKOWIE.** W Izbie przemysłowo-handlowej w Krakowie odbyło się onegdaj posiedzenie Komisji rozwoju ruchu turystycznego i uzdrowskiego. Po wysłuchaniu referatu dyrektora Izby inż. Mianowskiego na temat rozwoju ruchu turystyczno-uzdrowskiego-hotelarskiego, uchwalono jednomyślnie rezolucje, w których komisja wypowiada się za koniecznością kontynuowania prac organizacyjno-legislatywnych oraz za scentralizowaniem — aż do ostatecznego ustawowego zatwierdzenia kwestji kompetencji — akcji, związanej z popieraniem turystyki w Min. Komunikacji. Komisja ponawia ponadto swą uchwałę, że władze centralne winny także w omawianej materji wczesną przedkładać projekty ustawowe Izbie przemysłowo-handlowej do zaopiniowania.

— **ZWIEDZANIE GROBÓW KRÓLEWSKICH I SKARBICA KATEDRY WAWELSKIEJ** oraz kościola OO. Misjonarzy odbędzie się dziś we środę pod kierunkiem hist. sztuki dra Jerzego Dobrzyckiego jako ostatnia w bieżącym sezonie wycieczka z cyklu Tow. Miłośników hist. i zabytków Krakowa. Wstęp 1 zł, zbiórka o godz. 3.30 pop przed Katedrą.

— **KARAMBOLE SAMOCHODOWE.** Onegdaj Schuster Rudolf, zam. Kątowa 15, kierowca samochodu Nr. Kr. 95377, prowadząc samochód ulicą Szlak, na zbiegu ul. Długiej najechał na samochód

Kurs przeznaczony będzie w szczególności dla osób, które

handlowo i towarzyszo

stykać się będą z uczestnikami i gośćmi Kongresu esperanckiego, którzy zjadą się do Krakowa ze wszystkich stron świata.

Nasz „Praktyczny kurs języka Esperanto“ spotka się bezwzględnie z życzliwym echem w szerokich kołach naszych Czytelników.

— **POSZEDŁ PO POLICJANTA.** Laura Altvłaścicielka sklepu przy ul. Florjańskiej 38 złożyła w I komisariacie policji przy ul. Starowilnej 15 zegarek złoty męski kryty marki Roonart-Genewe z monogr. A. G., który w dniu 13 bm. usiłował jej sprzedać nieznaną osobnik, lecz ponieważ nie mógł się wylegitymować, przeto ta zatrzymała zegarek. Osobnik ów wyszedł rzekomo po policjanta, lecz nie powrócił do sklepu.

— **NIEFORTUNNA PRÓBA.** Janik Bronisław zam. przy al. 29 Listopada 1. 52 zgłosił na komisariacie policji, że dnia 10 bm. przyszedł do niego Struzik Franciszek celem kupna roweru, a gdy wsiadł na rower celem wypróbowania go, odjechał w niewiadomym kierunku. Struzik wraz z rowerem został przytrzymany przez policję w Prokocimiu.

— **POD ZARZUTEM PODPALENIA.** W dniu wczorajszym zauważyli szeregowi PP. idący do służby, dym i ogień wydobywający się z kiosku, będącego własnością Jana Wilkosza, zam. przy ul. Lwowskiej 32. Posterunkowi odbili drzwi kiosku usiłując zagasić ogień, a równocześnie zawezwali straż pożarną, po której przyjeździe ogień został ugaszony. Szkada nieznaczna. Właściciel kiosku został zatrzymany w areszcie pod zarzutem podpalenia.

— **ZNOWU ROWER.** Woźniak Franciszek, robotnik zgłosił do policji, że dnia 13 bm. skradziono mu z al. 3 Maja rower męski wartości 180 zł, który w czasie pracy pozostawił bez opieki.

— **POD ZARZUTEM MORDERSTWA.** Onegdaj w nocy, w Dąbrowie, wystrzałem z strzelby został zraniony w rękę Stanisław Pałach oraz zabity ojciec jego Franciszek. Dochodzenia w kierunku wykrycia mordercy doprowadziły do ujęcia Stanisława Węza z Radogoszczy, którego aresztowano i odstawiono do dyspozycji władz sądowo-śledczych.

— **CZYJA ZGUBA?** Dreifus Samuel zam. Smoleńska 38, wręczył poster. policji z III komisariatu torebkę damską z kwotą 450 zł i 98 gr. oraz książką Miejskiej Kasy Oszczędności w Krakowie.

HANZAPLAST

„Hanzaplast“ służy do doraźnego i antyseptycznego zaopatrzenia mniejszych skaleczeń. Otrzymać można w różnych rozmiarach. Przepaski płócienne, gazowe, czy też z waty są najzupełniej zbędne — „Hanzaplast“ jest zawsze gotowy do użytku. Równocześnie zapobiega przedostaniu się do rany brudu i ropotwórczych zarazków, które mogą tak łatwo skomplikować leczenie, czasem nawet spowodować poważną chorobę.

— **POSIEDZENIE ZARZĄDU SPÓŁDZIELCZEGO BANKU KREDYTOWEGO** w Krakowie odbędzie się dziś, we środę, o godz. 6.30 wiecz.

— **ŻYD. AKAD. KOŁO MIŁOŚN. KRAJOZN.** komunikuje, iż przesuwają się termin wycieczki nad Bałtyk. Odbędzie się ona najpóźniej dn. 20 bm. Koszta dla członków 185 zł, dla nieczłonków 200 zł. Zgłoszenia wraz z załączkami przyjmuje się do środy, 15 bm. w lokalu Koła ul. Lubicz 3, od 7—8 wiecz.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ

Onegdaj zmarła w Krakowie bhp. Salomea Reichowa, przeżywszy lat 72. Zmarła była żoną znanego kupca Natana Reicha i dla zalet swego charakteru i serca cieszyła się ogólną sympatją.

GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków. 14. 7. 1931. Akcje lekko mocniej. Dolar mocniej.

Akcje bankowe: Bank Polski 122.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 15.

Zebrań giełdowe zaznaczyło tendencję lekko wyższą. Do transakcji doszło w niewielkich ilościach Bankiem Polskim oraz Zieleniewskim mocniej. Inne papiery z braku zainteresowania bez obrotów.

Na pogiełdzu podobnie, robiono 5 proc. Poż. Konwers. po kursie 46.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcji.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara gotówkowego wyższa. Zaofiarowanie nie wielkie przy silnie wzmożonym zapotrzebowaniu. Dolar w Krakowie 9.02—9.08, Czeki bankowe 8.91—8.93.

Krakowska giełda zbożowa z dnia 14. 7. 1931. Pszenica dwors. czerw. stand. 27—27.50, biała 26—26.50, żyto dwors. stand. 24.50—25, owies dwors. stand. 33—34, targowy stand. 31—32, mąka pszenna okr. krak. grysik pszenny 57—58, grysikowa — 45-proc. 51—52, 65-proc. 45—46, z młynów kongres mąka pszenna grysikowa 48—49, 0000 — 45—46, mąka żytnia kr. krak. 44.50—45, mąka żytnia okr. pozn. typowa 45.50—46 Tendencja zniżkowa, dowozy małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 14. 7. PAT. Akcje: Bank Polski 114, Cegielski 25, iLipop 16.50. Pożyczki: 4-proc. inwestycyjna 83.8275, 83, 5-proc. konwersyjna 46. Listy zast. BGK. 8-owe 94.7-owe 83.25.

Waluty: Dolar 9.07, 9.09, 9.05. Dewizy: Belgja 124.75, 125.06, 124.44. Londyn 43.37, 43.48, 43.26, N. Jork 8.924, 8.944 8.904, teleg. 8.928, 8.948, 8.908, Paryż 35.05, 35.14, 34.96, Praga 26.44, 26.50, 26.38, Szwajcaria 173.39, 173.82, 172.96, Wiedeń 125.45, 125.76, 125.14, Włochy 46.70, 46.82, 46.58.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 14. 7. 1931. Żyto cena orientacyjna 24 i jedna czw. do 24 i trzy czw., pszenica 24 i pół do 25, owies 27 i pół do 28 i pół, jęczmień ozimy 19—20, mąka żytnia 40—41, mąka pszenna 40—43. Reszta bez zmiany, tendencja spokojna.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 14. 7. PAT. Waluty i dewizy: Bukareszt 421 i siedem ósmych do 423 i siedem ósmych Londyn 34.51—34.61, Nowy Jork 709.95—712.45, Paryż 27.95—28.05, Praga 21.02 i trzy ósme do 21.10 i trzy ósme, Warszawa 79.45—79.73, Zurych 137.97—138.47, Amerykańskie 712—716, Niemieckie 168.10—168.70, Szwajcarskie 137.90—138.90 (przydział wynosi tylko 20 proc.), Czeskie 21.02 i pół do 21.14 i pół, Węgierskie 123.84—124.29.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 14. 7. PAT. Paryż 20.22, Londyn 25.03, Nowy Jork 515.25, Belgja 71.95, Włochy 26.93, Wiedeń 72.40, Praga 15.50, Warszawa 57.70, Budapeszt 90.02 i pół.

Dolar w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 14. 7. (Sin) Sytuacja panująca w chwili obecnej w Niemczech nie pozostała bez wpływu na giełdę warszawską. Aczkolwiek nie było paniki, to jednak miało miejsce silne poszukiwanie dolara. Zapotrzebowanie dolara gotówkowego było wyższe niż normalne, tak, że Bank Polski, który traktuje dolar jako towar, podniósł kurs do 9'07, w obrotach prywatnych dolar gotówkowy doszedł do 9'13. Natomiast kurs innych walut nie poszedł w górę.

Bilans handlowy w czerwcu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 14. 7. (Sin) Bilans handlowy za zerwiec wykazuje w przywozie 129.437.000 zł w wywozie 161.627.000 zł. Saldo dodatnie wynosi 32.190.000 zł.

Odroczenie terminu zeznań o dochodzie

Warszawa 14. 7. (Sin) Ministerstwo Skarbu ipoważniło Izby Skarbowe do odroczenia terminów składania zeznań o dochodzie, o ile w wnioski w tej sprawie będą przez płatników właściwie umotywowane.

Merkurbank zawiesił wypłaty

Wiedeń. 14. 7. PAT. Komunikat w sprawie zamknięcia Merkurbanku opiewa: Po porozumieniu się z ministrem skarbu i Bankiem Narodowym podaje Merkurbank do wiadomości, że skutkiem zaniepokojenia interesentów z powodu zamknięcia kas banku darmstadtzkiego, widzi się zmuszony zamknąć przejściowo swe biura.

Austrjackie koła finansowe oceniają sytuację spokojnie, wskazując na to że wkłady, złożone w Merkurbanku wynoszą razem zaledwie 20

miljonów szylingów, z czego w dniu wczorajszym podjętych zostało już około 9 milionów szylingów.

Prasa wiedeńska, nawet narodowo-demokratyczna, stwierdza że sytuacja finansowa Austrii jest o wiele korzystniejsza, niż sytuacja Niemiec. Austria nie planuje żadnego moratorium, gdyż może przetrzymać o własnych siłach przesilenie finansowe, objawiające się w Europie środkowej.

Zbliżenie francusko-niemieckie warunkiem udzielenia Niemcom kredytów amerykańskich

Nowy Jork. 14. 7. PAT. Według informacji tu tejszej prasy, stojącej blisko sfer handlowych, posiedzenie dyrektorów Federal Reserve Bank of New York trwało przez całą noc, przyczem nie zdano osiągnąć jednomyślności co do propozycji odnowienia i zwiększenia kredytów dla Niemiec. Opozycja przeciwko odnowieniu lub zwiększeniu tych kredytów opiera się na przeswiadczeniu, że przed udzieleniem dalszych kredytów należy uzyskać pewność co do skutecz-

ności ewentualnego ich udzielenia Głównym i niezbędnym warunkiem uzyskania takiego przeswiadczenia musiałoby być polityczne zbliżenie francusko-niemieckie.

Waszyngton. 14. 7. PAT. W tutejszym departamencie stanu stanowczo zaprzeczają, jakoby sekretarz skarbu Mellon bawiący obecnie na południu Francji, miał otrzymać od rządu Stanów Zjednoczonych polecenie udania się 16 lub 17 bm. do Londynu przez Paryż.

Uchwała socjalistów niemieckich

Berlin. 14. 7. (Sch) Niemiecka partia socjalno-demokratyczna odbyła dziś w Berlinie zgromadzenie, na którym powzięto rezolucję następującą: „Kryzys gospodarczy zaostriżył się do tego stopnia, że doprowadził do załamania największych przedsiębiorstw bankowych. Równocześnie z temi wydarzeniami załamuje się kłamstwo o nieudolnej gospodarce marksizmu. Kłamstwo wymyślone w tym celu, aby odwrócić uwagę od właściwych sprawców: systemu kapitalistycznego i jego przedstawicieli Kapitaliści

wołają dziś o pomoc zagranicy, mimo, iż właśnie oni wszelkimi środkami popierali i opłacali reakcję narodową, która podkopała i zniszczyła kredyt niemiecki W godzinie największego niebezpieczeństwa wzywamy do odwrotu. Pomoc zagranicy jest niezbędna, jednak aby ją uzyskać, należy zamiast wyzywających parad nawrócić do takiej polityki zagranicznej która by była zdolna do wzbudzenia zaufania między narodowego”.

Czarny dzień dla armii sowieckiej

Szef lotnictwa wojskowego ginie w katastrofie lotniczej Bomba w sztabie piechoty w Jekaterynburgu zabija sześć oficerów

Moskwa. 14. 7. (R) W pobliżu Moskwy wydarzyła się wczoraj wielka katastrofa lotnicza, której ofiarą padło 8 osób. Nieopodal stacji kolejowej Albino spadł samolot i uległ rozbiciu. Pięć osób załogi i trzech wyższych oficerów sztabowych poniosło śmierć. Wśród zabitych znajduje się szef aeronautyki wojskowej Pilow, osobisty adjutant komisarza wojny Arkmijew i oficer sztabu generalnego Kolanowski. Przy-

czyna katastrofy nie jest dotychczas znana.

Moskwa. 14. 7. (R) W Jekaterynburgu dokonano wczoraj zamachu bombowego na biuro sztabu generalnego piechoty sowieckiej. Podczas ożywionego ruchu w gmachu sztabu generalnego wybuchła bomba w jednym z biur. Sześciu oficerów poniosło śmierć, a 10 odniosło rany.

Ograniczenie ulg kredytowych dla urzędników

Warszawa 14. 7. (Sin) Rząd ma zamiar wprowadzić ograniczenia przy udzielaniu ulg kolejowych urzędnikom państwowym. Ulgi kolejowe będą jedynie udzielane na czas urlopów lub w nagłych wypadkach a nie jak dotychczas za okazaniem legitymacji.

Pierwszy dzień ciągnięcia loterii państwowej

Warszawa 14. 7. (Sin) W pierwszym dniu ciągnięcia 3 klasy loterii państwowej padły następujące wygrane: 100.000 zł. wygrał Nr. 45343, — 50.000 zł. Nr. 206223, — 5.000 zł. Nr. 32782, — 2.000 zł. Nr. 126259, — i po 1.000 zł. Nry 5595, 66503 i 89038.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Warszawa 14. 7. (Sin) Minister Neugebauer przerwał urlop i odbył konferencję z premierem Prystorem w sprawie autobusów.

Warszawa 14. 7. (Sin) Poseł Tkaczew z komunistycznego Stronnictwa Samopomocy Chłop-

skiej, który ostatnio był poszukiwany przez policję, zbiegł do Niemiec.

Londyn. 14. 7. (L) Grecki premier Venizelos przybył wczoraj do Londynu. Odbył on dziś przed południem konferencję z ministrem spr. zagr. Hendersonem, poczem zaproszony został na śniadanie do MacDonalda.

Kilonia. 14. 7. (R) Kapitan statku „Ceres“ donosi, że w niedzielę po południu w pobliżu Ystad napotkał wywrócony niemiecki jacht żaglowy, błądzący do góry dnem po falach morskich. W pobliżu nie napotkano żadnych śladów załogi, która przypuszczalnie poniosła śmierć.

Madryt. 14. 7. (R) W pobliżu Sanjurjo w Marokku hiszpańskim wywrócił się samochód ciężarowy, przewożący 18 żołnierzy. Jeden żołnierz poniósł śmierć, 3 odniosło rany śmiertelne a reszta rany cięższe lub lżejsze.

Berlin. 14. 7. (Sch) W Neukoeln doszło dziś w nocy do bójk między komunistami a hitlerowcami. W toku walki 3 hitlerowców odniosło ciężkie rany kłote. Podczas pościgu za komunistami jeden z nich zaatakował policjanta, który w obronie własnej użył broni palnej i strzałem w serce i pozbawił go życia

Nachum Sokołów wybrany prezydentem Światowej Organizacji sjońskiej

Kongres wobec nominacji nowego Wysokiego Komisarza — Protest przeciwko prześladowaniom sjonistów w Rosji — Rezolucja w sprawie listu MacDonalda i szematu rozwoju Palestyny — Wybór prezydenta Organizacji

Bazylea. 14. 7. ŻAT. Na dzisiejszym (wtorkowym) posiedzeniu popołudniowym przystąpił Kongres do głosowania nad rezolucjami politycznymi. Zmęczeni 14-dniowymi intensywnymi obradami, delegaci biorą udział niemal w komplecie w głosowaniach, słuchając z natężoną uwagą wywodów przewodniczącego komisji politycznej dra Ringla. Nieobecni na plenum są jedynie przewodniczący poszczególnych frakcji, biorący udział w obradach komisji permanentnej, która bez przerwy obraduje już dwa dni nad stworzeniem podstaw nowej Egzekutywy.

Referent komisji politycznej dr. Ringel w toku przemówienia swego odczytał telegram ŻAT-nej, donoszący o nominacji nowego Wysokiego Komisarza Palestyny w osobie Artura Grenfell Wauchope. Mówca daje wyraz nadziei, że nowy Wysoki Komisarz umożliwi spokojny rozwój kraju i zbliży realizację żydowskiej siedziby narodowej. W ten sposób Wysoki Komisarz przyczyni się do przywrócenia zaufania narodu żydowskiego do władzy mandatowej (burzliwe oklaski).

Z kolei przyjęto jednomyślnie rezolucję w sprawie prześladowania sjonistów w Rosji sowieckiej.

Kongres ostro protestuje — głosi rezolucja — przeciwko nieustającym wzmożonym prześladowaniom sjonistów oraz uciskowi kultury hebrajskiej w Rosji sowieckiej, podobnie jak przeciwko osadzeniu w więzieniu i zesłaniu sjonistów.

Kongres wzywa Egzekutywę, by podjęła konieczne kroki celem umożliwienia prześladowanym sjonistom w Rosji sowieckiej emigracji do Palestyny. Kongres przez przesyła pozdrowienia i słowa otuchy sjonistom w Rosji, którzy tak mężnie cierpią

za idąc sjonistyczny.

Następnie odczytana została rezolucja w sprawie listu MacDonalda do prez. Weizmana oraz planu rozwoju Palestyny. Pierwsza rezolucja w ostatecznym sformułowaniu brzmi:

Kongres stwierdza, że list MacDonalda służyć może za podstawę jedynie dla dalszych rokowań Agencji Żydowskiej z rządem mandatowym. List ten jest jednak wystarczający dla zapewnienia realizacji idei żydowskiej siedziby narodowej, ponieważ pozostawia nierozstrzygnięte kwestje dotyczące niskrępowanego rozwoju żydowskiej siedziby narodowej.

Kongres stwierdza, że 1) list MacDonalda zawiera szereg ograniczeń na nieko-

rzyść Żydów, 2) administracja palestyńska dotychczas w niewłaściwy sposób wykonywała postanowienia listu MacDonalda zwłaszcza w następujących kwestiach: utrudniania przy nabywaniu ziemi przez Żydów, imigracji, zatrudnianiu robotników żydowskich przy robotach publicznych, oraz w wydawaniu ustawy o ochronie dzierżawców rolnych.

Rezolucja o planie rozwoju Palestyny w redakcji komisji politycznej brzmi:

Kongres stwierdza, że jedynie taki plan rozwoju Palestyny znajdzie poparcie Agencji Żydowskiej, który opierać się będzie na zasadzie absolutnej równości zwartego osadnictwa żydowskiego w Palestynie.

Wybór prezydenta Organizacji

Bazylea 14. 7. ŻAT. W godzinach wieczornych przewodniczący Motzkin zarządził wybór prezydenta Organizacji Sjońskiej w miejsce ustępującego prof. Weizmana. Zarządzono jedynie wybór prezydenta, gdyż wybory całej Egzekutywy odbędą się dopiero późną nocą, po ukończeniu inauguracyjnego posiedzenia Rady Agencji Żydowskiej.

Prezydentem Organizacji Sjońskiej wybrany został NACHUM SOKOŁÓW 118 głosami przeciwko 48

Za kandydaturą Sokołowa głosowała większość ogólnych sjonistów, Mizrahi oraz przeważna część rewizjonistów. Przeciwko głosowała lewica oraz grupa Blumenfelda. Wstrzymali się od głosowania grupa Edera i Lipskie go.

Po ogłoszeniu wyniku wyborów przedstawił lewicy oświadczenie iż grupa jego nie ma nic przeciwko osobie Sokołowa, a głosowała przeciwko niemu tylko dlatego, ponieważ nieznany jest jeszcze pełny skład Egzekutywy.

Na tem przerwano obrady na kilka godzin. Końcowe posiedzenie Kongresu odbędzie się późną nocą. Na posiedzeniu tem zostanie wybrana nowa Egzekutywa. W międzyczasie zbiera się Rada Agencji Żydowskiej.

Merkurbank żąda sześciomiesięcznego moratorium

Wiedeń. 14. 7. PAT. Dzienniki popołudniowe omawiając czasowe zamknięcie Merkurbanku zaznaczają, że bank ten jest aktywny, że jednak groziło mu unieruchomienie z powodu nagłego wycofania wkładów. W czerwcu wynosiły wkłady, złożone w tym banku 20.000.000 szylingów. W ciągu dnia wczorajszego wycofano blisko 10.000.000 szylingów. Zachodziła obawa, że bank nie mógłby dzisiaj zaspokoić wszystkich pretensyj, wobec czego dyrekcja postanowiła bank na krótki czas zamknąć. Dyrektorowie Merkurbanku zjawili się dzisiaj w parlamencie i konferowali z członkami rządu i stronnictw. Żądają oni 6-miesięcznego moratorium i pożyczki w wysokości od 15 do 20.000.000 szylingów.

Banki wiedeńskie nie będą zamknięte

Wiedeń. 14. 7. PAT. W austriackim Banku Narodowym odbyła się dzisiaj przedpołudniem konferencja, na której omówiono skutki zamknięcia banków i giełd w Berlinie i Buda-

peszcie. Po naradzie stwierdzono, że wobec spokojnego zachowania się publiczności i wobec luźnych stosunków finansowych między bankami austriackimi a niemieckimi, nlema powodu do zamykania giełd i banków wiedeńskich. Wstrzymano tylko notowanie walorów węgierskich na giełdzie wiedeńskiej, aby zapobiec spekulacji walutowej.

Austriacki minister skarbu uspokaja

Wiedeń. 14. 7. PAT. Austriacki minister skarbu prof. Redlich oświadcza w „N. F. Presse“ że niema najmniejszego powodu do zaniepokojenia z powodu zamknięcia Merkurbanku. Austria przeżyła swe przesilenie przed 7-miu tygodniami, kiedy sytuacja Austriackiego Zakładu Kredytowego zmusiła państwo do interwencji. Zaniepokojenie, które wówczas panowało, zostało szczęśliwie przewyciężone, przyczem większość ludności okazała spokój i rozwagę. Zachowanie zimnej krwi jest najważniejszym nakazem chwili.

SHAW JEDZIE DO SOWIETÓW

Jak donoszą z Londynu, Bernard Shaw ustalił termin swego wyjazdu do Sowietów na 19 lipca. Będzie on przejeżdżał przez Berlin i Warszawę. Pobyt jego w Sowietach trwać ma tylko 10 dni.

Rocznice swych urodzin 75-letni Shaw spędził w Rosji i ma nadzieję zabezpieczyć się w ten sposób przed szturmem gratulantów.

Program zajęć księcia Walji

Program zajęć dziennych następcy tronu Wielkiej Brytanji nie należy do tych, w których można by powiedzieć, że pozostawiają jego wykonawcy dużo czasu na rozgrywki i dowolny układ dnia. Jeśli książę Walji spędza czas w Londynie, dzień jego układa się ściśle według oznaczonych przez ochmistrza dworu godzin:

Książę wstaje o 7,30 rano, o 8,15 spożywa śniadanie, o 8,30 przegląda pisma i pocztę, o 9-tej przyjmuje, konferuje i załatwia korespondencję, o 10-tej na konferencji z sekretarzami układa program przyjęć i uroczystości, na których musi być obecnym ex officio o 11,30 przyjęcie oficjalnych osobistości ze świata dyplomatycznego i urzędowego o 1,30 — obiad.

Od godziny 3-ciej pop. zaczynają się znowu oficjalne przyjęcia, konferencje, audjencje. W godzinach przedwieczornych książę przygotowuje z pomocą sekretarza teksty przemówień, które są, ze względu na stanowisko następcy tronu, opracowywane bardzo starannie i skrupulatnie. Książę posługuje się przy pisaniu maszyną, małym podręcznym Remingtonem.

Dopiero w godzinach wieczornych może książę Walji dysponować dowolnie swym czasem.

Reprezentacyjne obowiązki księcia rozrosły się ostatnio bardzo ze względu na stan zdrowia król. Jerzego, któremu nie wolno już przemęczać się zbyt.

O ile książę bawi poza Londynem, w swych dobach lub na wycieczce — korzysta z tych wszystkich swobód, jakie przysługują w życiu prywatnym każdemu obywatelowi Anglii.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

STAŁY CZYTELNIK, SANOK: Proszę się zwrócić do Giełdy zbożowej w Krakowie, Rynek 29.

WROCLAW: Dr. Bernard Hausner, Tel. Awst. P. O. B. 225.

Katastrofa kolejowa w Gdyni

Gdynia 14. 7. PAT. Dziś rano o godz. 6 na dworcu gdynskim pociąg towarowy najechał na manewrujący pociąg. Maszyniści obu pociągów zauważyli w ostatniej chwili sygnały i chcieli lokomotywy zatrzymać, było już jednak za późno. Skutkiem zderzenia dwa wagony pociągu towarowego zostały uszkodzone. Oskar w ludziach nie było. Śledztwo w toku.

WOLNE POSADY

ZASTĘPCY i zastępczynie, agenci losowi i ratalni zgłaszajcie się dla objęcia miłej i łatwej pracy w kole znających. Poważny zysk zapewni. Obligacje premjowe nie wchodzi w rachubę. Zgłoszenia osobiste Tarnów, Hotel „City“ u portjera w wartek dnia 16 lipca. 102f

NAUKA / CHOWANIE

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe. Korespondenc. im. profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia, 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterki, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa kaligrafii, pisanie na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, ekonomii. Po skończeniu egzaminu. — Żądacie prospektów! 1522z

Od 5 do 15 września 1931

XI. TARGI WSCHODNIE W L W O W I E

Doroczny zjazd kupiectwa z całego kraju. Orientacyjna rewja cen. W dobie stagnacji zbiorowa propaganda spożycia dla wszystkich branż i artykułów.

Centralny rynek eksportu i zbytu dla ziem południowo-wschodnich i krajów ościennych. — Punkt zborny dla handlu lewentyńskiego.

Zgłoszenia wystawców najpóźniej do 20 sierpnia przyjmują i wszelkich wyjaśnień udziela: **BIURO TARGÓW WSCHODNICH** we Lwowie. pl. Wystawowy. Tel. 5-37, 9-64. 164a

LOKALE

DWA pokoje, kuchnia do wynajęcia za czynszem miesięcznym, dzielnicą żydowska. Wiadomość: Polros, Warszawska 15. 76g

POKÓJ umeblowany z elektryką, osobnym wejściem, wynajmie gospodarz domu. Tarłowska 10. 105x

Ulgowy abonament Nowego Dziennika

Dla wszystkich naszych Szan. Abonentów wprowadzamy w czasie do 30 września br. ulgowy letni abonament udzielając

50% z ceny prenumeraty

Każdy prenumeratorka może zamówić drugi abonament dla swej rodziny, wyjeżdżającej na letnisko. — Ulgowy abonament kosztuje w Administracji zł. 3.30 plus koszty przesyłki zł. 1.—, razem zł. 4.30 miesięcznie.

Debet - Credit

WPISY na KURSY HANDLOWE jednoroczne i 1/2 roczne **KURSY KSIĘGOWOŚCI** **Leona Feinberga** w Krakowie (nowy lokal szkolny) **UL. STAROWIŚLNA L. 28, I. p.** przyjmuje się codziennie od godz. 9-11, 3-6. Celem Kursów jest umożliwić uczestnikom zdobycie wiedzy w zakresie nauk handlowych, potrzebnej do uzyskania posady w handlu, przemyśle lub instytucjach bankowych. Soboty i święta żydowskie wolne od nauki. Tamże czynna jest podczas wakacji szkoła kaligrafii, zapewniająca każdemu brzydki piszącemu poprawę swego pisma na piękne i biegłe. 37x

TROCHE HUMORU

TECZKA WZGLĘDNOŚCI

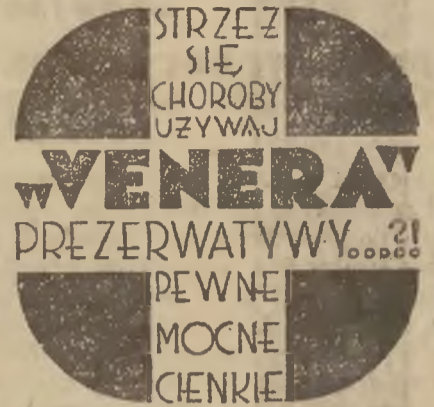


Zyrafa: Jeśli nawet nie umiesz pływać, możesz śmiało wejść do wody i ukąpać się. Wskocz tylko do wody, ja mam grunt pod nogami.

PRZED WYJAZDEM NA LETNISKO

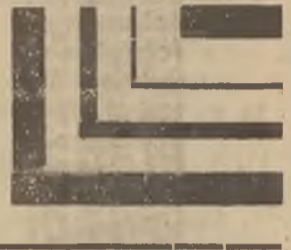
PAMIĘTAJCIE, że najlepsze artykuły kosmetyczne krajowe i zagraniczne najtaniej nabyć można tylko u firmy:

„PERFUMERJA“ hurtowni szkieł mydeł i perfum **Kraków, ul. Krakowska L. 7 (w sieni)** UWAGA: Przy każdym zakupie dodaje się bezpłatnie przedmioty kosmetyczne. 1812



8115u

Polecana przez lekarzy!



POSADY / DSZUKUJĄ

RELIGIJNY Żyd przyjmuje posadę drugiego Chazena, ewentualnie szamesa w bożnicy lub tempu. Zgłoszenia do Adm. N. Dz. pod „Zaufany“ 62g

„MŁODY człowiek poszukuje jakiegokolwiek pracy za drobną płacą. Wiadomość: Diener dla Weisera, Gertrudy 27. II p 45bp

APTEKARZ- kobieta z kilkuletnią praktyką poszukuje posady ewent. zastępstwa od zaraz. Zgłoszenia pod „Aptekarz“ Biuro ogł. Statte- ra, Rynek 8. 92er

OBEJMU posadę koncypianta. Zgłoszenia Dr. Bernard Rosenfeld, Nowy Sącz, Romanowskiego 1. 9. 80x

KONCYPIENT z dobrą praktyką prowincjonalną zmieni posadę. Zgłoszenia: Jakób Nussbaum, Nowy Sącz. 91x

PANNA z lepszego domu poszukuje guwernerki do jednego lub dwojga dzieci w wieku lat 6-9. Łask. zgłoszenia pod „L. S.“ do Adm. Now. Dz. 44bp

KONCYPIENT rutynowy poszukuje zastępstwa na miesiąc sierpień br., w Krakowie. Zgłoszenia do Adm. Now. Dz. pod „Zet“ 80bp

BUCHALTER - bilansista oraz korespondent polsko-niemiecki, z wyższymi studjami i wieloletnią praktyką na samodzielnych stanowiskach, znawca spraw podatkowych, poszukuje odpowiedniej posady ewent. na 2-3 godziny dziennie. Zgłoszenia pod „Zaufana siła“ do Adm. Now. Dz. 39g

INTELIĞENTNA panna bezwzględnie uczciwa poszukuje posady do dzieci w wieku 6-10 lat, wzgl. do towarzystwa starszej pani lub jako gospodyni. Zgłoszenia do Adm. N. Dz. pod „Sumienna“ 74g

POSZUKUJĘ posady, inkasenta lub magazyniera. Mogę złożyć kaucję. Zgłosz. pod „K.“ do Admin. N. Dz. 71g

STENOTYPISTKA polsko-niemiecka, ze znajomością języka francuskiego i angielskiego, z kilkuletnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. Now. Dz. pod „Pilna“ 68g

Ukazał się ósmy zeszyt (za lipiec-sierpień) MIESIĘCZNIKA ŻYDOWSKIEGO

pod redakcją dra **ZYGMUNTA ELLENBERGA**

z następującą treścią (96 stron):

- Chajim Arlosoroff: Żydostwo amerykańskie I - III.
- Nahum Sokolów: Odrodzenie hebraizmu XV-XVII.
- Cecylja Klaffenowa: Zagadnienie produktywizacji i szkolnictwo zawodowe wśród Żydów.
- Juljusz Wolfsohn: Uwagi o muzyce i muzykach żydowskich.
- Matysz Mises: Podziemne synagogi.
- Michał Ringel: Zadania XVII Kongresu w Bazyli.
- Michał Ringel: W sprawie Agencji Żydowskiej w Polsce.
- M. Kanter: Przegląd literatury żydowskiej.
- H. Pfeffer: U kolebki nowohebrajskiej satyry.
- Chaim Łów: Książki dla młodzieży
- Sprawozdania z książek i czasopism pióra: H. Pfeffera, J. Frenkla, E. Steina, Aurelija Gottlieb, Z. Ellenberga, M. Freilicha, W. Falleka.

Warunki prenumeraty: Kwart. zł. 8 — zeszyt pojed. zł. 3.

Zamówienia do administracji: Warszawa, Rymarska 8. Telef. 257-38. Przesyłki pieniężne na konto P. K. O. 24768. Menera, Sp. Wyd. Warszawa.

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 90.

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. m. c. — czn.	Zł. 6'00. kwartał. Zł. 18'00
w Krakowie z odnośn. do domu	„ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową	„ 10'60 „ „ 30'00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświęcone

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym lamie. — Strona w tekście i nadesłaniem ma 3 jamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 lamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. **CENY** w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dodaje się 25%.